



ŁODZIANIN

ORGAN P.P.S.

PROLETARJUSZE WSZYSTKICH KRAJÓW ŁĄCZCIE SIĘ!

Redakcja i Administracja: Łódź—Al. Kościuszki Nr. 29 tel. 100-99
Redaktor przyjmuje od godz. 17—19 Receptów nie zwraca się. Administracja
czynna od godz. 9 do 19 i od 18 do 19. Konto w Banku Spółem, oddział w Łodzi 40
Wydawca, Łódźki O.K.R. P.P.S. Redaktor odpowiedzialny: Wincenty STAWIŃSKI

Rok XXI — № 156

Wtorek 7 Czerwca 1938 r.

Cena numeru 10 gr.

Warunki prenumeraty w Łodzi z odnośnikiem do domu zł. 2.50 miesięcznie, na prowincji zł. 3. za zmianę adresu gr. 50 Cena ogłoszeń: Za wiersz 1 milimetry przez jedną szpaltę (na stronie 5 szpalt, w teście gr. 50 zwykajne gr. 40. Nekrologi do 100 mm. gr. 20, powyżej 100 mm gr. 30. Drobne za wyraz gr. 15 Za treść ogłoszeń redakcja nie odpowiada

Wojska rządowe podjęły ofensywę w Hiszpanii

Sytuacja na frontach chińskich

OFENSYWA WOJSK RZĄDOWYCH
P. A. Tel., która od dłuższego czasu zadawała się podawaniem „triumfalnych” komunikatów gen. Franco, podała następujący komunikat:

Wojska rządowe przeprowadziły na odcinku Villa Nueva de la Serena na froncie Estramadury gwałtowną ofensywę, w celu zmniejszenia odległości istniejącej od dłuższego czasu pomiędzy pozycjami w Madrigalejos i Villar de la Rena, położonymi w prowincjach Caceres i Badajoz.

Po silnym przygotowaniu artyleryjskim wojska rządowe, poprzędzane czołgami, zajęły pozycje na wzgórzach Palazuelo na południe zachód od Madrigalejos oraz La Colonia, osiągając wyprostowanie linii na pozycjach, panujących nad doliną Rze i Gargalena. Oddziały rządowe umocniły szybko punkty strategiczne, wprowadzając tam broń automatyczną i neutralizując próby nieprzyjaciela odzyskania tego terenu.

10 DNI MARTWYCH
Na wszystkich odcinkach frontu Levantu dzień sobotni zaznaczył się ożywioną działalnością. Powstańcy, którzy zgromadzili na tym froncie znaczne siły, wywierają nacisk na trzy punkty: na południowo-zachód od Puebla de Valverde, na południowo-wschód od tej miejscowości i w strefie Culla na południowo-zachód od Albo Cacer. Ażeby kontynuować marsz na drodze do Sagonte, powstańcy muszą przede wszystkim opanować Mora de Rubielos.

Opór wojsk rządowych zmusił powstańców do zatrzymania się przed Mora de Rubielos, co trwa już 10 dni. Gwałtownymi atakami na Valbonę powstańcy spodziewają się zająć wzgórze Sierra de Mora, panujące nad Mora de Rubielos. Małe to miasto atakowane już od północy przez wojska, które zeszyły z Alvala de la Selva, znalazłoby się wówczas zagrożone jednocześnie i z zachodniego skrzydła. Wojska rządowe trzymają się w większości punktów strategicznych Sierra de Mora i oparły wszystkie usiłowania nieprzyjacielskie. Pomiędzy Puebla de Valverde a Sarrione wojska rządowe zajęły pozycje, z których mogą zadawać wojskom gen. Franco codziennie znaczne straty.

Z RAK DO RAK
Powstańcy obawiają się zaangażować na tej drodze, grozi im bowiem natarcie oskrzydlające wojsk rządowych. Walki, które toczą się na południowo-zachód od Puebla de Valverde na wzgórzach La Clavela, mają właśnie na celu ochronę lewego skrzydła powstańców. Wojska rządowe zajmują wszystkie pagórki w La Clavela, panując nad drogą z Puebla de Valverde do Sarrione na przeszczeniu kilku kilometrów. Najgwałtowniejsze walki toczyły się w piątek na południowo-zachód od Albocacer pomiędzy Sierra del Bueg a Sierra Carbo. W ciągu przeszło 10-ciu godzin zwyciężyła walka pozycji przechodziły z rąk do rąk. Lotnicy powstańcy przelatywali nieustannie nad polem bitwy, zrzucając

wiele bomb na szczyty górskie. Pod koniec dnia po gwałtownym ataku powstańcy odzyskali wzgórze Orca i tam się zatrzymali. Pomimo tego zwycięstwa, drogi wiodące do Castellon de la Plana przez Adzaneta są w dalszym ciągu pod kontrolą wojsk rządowych (PAT).

KORSARZE NAD ALICANTE
Samoloty powstańcze dokonały w piątek przelotu nad strefą portową. Rzucały one bomby, od których powstał pożar na angielskim statku handlowym „Mary”. Główny mechanik został zabity, a kilku marynarzy również Anglików. Odniesiono rany.

Wspaniały przebieg Święta Ludowego

Z nadesłanych dotychczas niepełnych jeszcze informacji o przebiegu Święta Ludowego, można już wyciągnąć wniosek, że manifestacje udały się znakomicie i po zgromadzeniach uchwalono rezolucję w nieco zmienionej formie.

Jak podawaliśmy, w niektórych powiatach Małopolski, jak Przeworsk, Jarosław, obchodów zakazano, w innych nie dopuszczono

Mjr. Makowski w Warszawie

Zapowiedziany przez radio i dzienniki, przyłot majora Makowskiego do Warszawy na pierwszy dzień świąt w godzinach popołudniowych, ścignął na lotnisko w Okęciu tysięczne tłumy publiczności.

Na lotnisko przybył również podsekretarz stanu w m.in. komunikacji, inż. Bobkowski, ambasador amerykański w Warszawie Drexel Biddle, przedstawiciele polskich linii lotniczych „Lot” z mjr. Seiferem.

O godz. 15.35 ukazuje się nad lotniskiem potężny samolot Sp-LMK i po zrobieniu paru efektownych wiraży nad lotniskiem, mjr. Makowski ląduje. Zgromadzone na lotnisku tłumy zgłotały majo

W OŚWIETLENIU JAPOŃSKIM.

Według doniesień ze źródeł japońskich, oddziały japońskie, które zaangażowane były w bitwie pod Hsueczan, zdołały już się uporać z resztkami wojsk chińskich, dzięki czemu zwolnione zostały znaczne siły, mogące wziąć udział w dalszych operacjach w kierunku Hankou. W obecnej chwili najdonioślejsze znaczenie przypisywane jest operacjom w okolicach Lanfeng, gdzie pod naporem nacierających od wschodu Japończyków wojska chińskie wycofują się w kierunku Kaifeng. Inna grupa wojsk japońskich posuwa się na Kaifeng od południowo-wschodu i znajduje się o 30 km. od tej miejscowości. Operacje utrudniają ogromnie rozmołkłe drogi. Wojska chińskie, skoncentrowane w tym rejonie, obliczane są na 200 tys.

ludzi. Jak się zdaje jednak, Chińczycy unikają będą otwartej walki wobec ogromnej przewagi technicznej Japończyków.

ATAK NA LANFENG.
PEKIN. Przedstawiciel głównej kwatery japońskiej oświadczył, że wojska japońskie, zgromadzone na północ od Lanfeng, rozpoczęły decydujący atak. Pomimo przewagi liczebnej i zacieklego oporu, Chińczycy musieli się cofnąć, pozostawiając na placu boju 5,000 zabitych i rannych i znaczne zapasy materiału wojennego.

REJON HANKOU — TO TWARDY ORZECH.

SZANGHAJ. Korespondent Havasa w Hankou dowiadyuje się z miarodajnych źródeł, że naczelne dowództwo chińskie nie zamierza ponosić zbyt znacznych ofiar przy obronie Maifeng i Czengczu, gdzie wojska chińskie zajmują niekorzystne dla siebie pozycje. Opór, stawiany obecnie wzdłuż linii kolejowej, wiodącej do Lung-hai, ma głównie na celu umożliwienie zakończenia przygotowań obronnych w rejonie Hankou, gdzie, jak przewidują, rozegra się wielka bitwa. Marszałek Ciang-Kai-Szek nastrojeny jest optymistycznie. Transporty broni i amunicji napływają nieprzer-

wanie, nadchodzą również stale nowe kontyngenty rekrutów. Marszałek Ciang-Kai-Szek twierdzi, że jeśli w ogóle miasta rejonu Hankou dostaną się kiedykolwiek w ręce przeciwnika, to w każdym razie nie nastąpi to tak łatwo, jak przy zdobyciu rejonu nankińskiego.

Tydzień zbliżenia państw bałtyckich

Dnia 10 czerwca, rozpoczyna się w Rydze t. zw. tydzień zbliżenia państw bałtyckich, organizowany przez stowarzyszenie współpracy lotewsko-litewsko-estońskiej. W ramach tygodnia zbliżenia, odbędzie się uroczyste posiedzenie wspomnianego stowarzyszenia z udziałem prezydenta Łotwy Ulmanisa i delegacji litewskiej i estońskiej.

Min. Beck pojedzie do Estonii

Na zaproszenie rządu estońskiego, min. Beck odwiedzi w połowie bieżącego miesiąca Tallin. Będzie to odpowiedzią na zesłaną roczną wizytę estońskiego ministra spraw zagranicznych Akela w Warszawie.

Kongres francuskiej partii socjalistycznej

W nadmorskiej miejscowości kąpielowej Royan rozpoczęły się w sobotę obrady 35 kongresu partii socjalistycznej S.F.I.O.

Otwarcie obrad zamoczone zostało incydentem z członkami roz-

wiązanej Federacji Sekwany, t.zw. piverzystami, którzy chcieli przemocą wtargnąć na salę obrad i wziąć udział w obradach kongresu; zostali jednak nie dopuszczeni na salę przez milicję partyjną.

W kilku wierszach

MONACHIUM. W pobliżu Fuesen na niestrzeżonym przejeździe kolejowym, autobus wycieczkowy, w którym znajdowało się 35 osób zostało najechane przez pociąg. 7 osób poniosło śmierć na miejscu, a w stanie ciężkim 8 osób przewieziono do szpitala.

HALLE. W pobliżu Halle, autobus pasażerski, w którym znajdowały się 32 osoby, zwał się do rowu. 17 osób odniosło rany.

BIAŁOGRÓD. W ramach zagranicznego meetingu lotniczego z okazji międzynarodowej wystawy lotniczej w Białogrodzie, wystartował z lotniska białogrodzkiego balon polski, pilotowany przez mjr. Mazurka.

Freud w Londynie

WIEDEŃ, (PAT). Słynny neurolog, prof. dr. Zygmunt Freud opuścił wraz z córką Wiedeń, udając się przez Paryż do Londynu.

Jak slychać, prof. Freud zamieszka na stałe w Londynie, gdzie przyjaciele jego oddali mu do dyspozycji wille.

Ku czci Jędrzeja Śniadeckiego

W auli Uniwersytetu Poznańskiego, odbyła się akademicka cześć Jędrzeja Śniadeckiego w związku z 100-ną rocznicą śmierci wielkiego uczonego.

Po skończonej akademii, odbyło się w hallu uniwersyteckim odsłonięcie tablicy pamiątkowej ku czci Śniadeckiego.

lotowany przez mjr. Mazurka. Lot odbędzie się tylko w granicach Jugosławii. Mjr. Mazurkowi towarzyszy obserwator cywilny, przydzielony przez tutejszy aeroklub. Balon został uniesiony w kierunku północno-zachodnim.

BUKARESZT. Włoski minister lotnictwa, gen. Giuseppe Valle wyładował wczoraj o godz. 13.30 na lotnisku Baneasa, witany przez ministra lotnictwa gen. Teodorescu.

HAMUBRG. W fabryce papy do krycia dachów w Altonie nastąpił wybuch i wielki pożar, wywołany pęknięciem rury w aparacie do destylacji smoły. Trzech członków straży ogniowej poniosło w czasie akcji ratowniczej śmierć, a dwóch jest ciężko poparzonych. Straty są bardzo znaczne.

W sieci szpiegostwa czy terroru?

MOSKWA, (PAT). Według doniesień specjalnego korespondenta „Izwestii” z Leningradu, wykryto tam grupę szpiegowską, na czele której stała pewna dentystka. Grupa składała się przeważnie z dawnych agentów ochrony carskiej i utrzymywała stosunki z oficjalnym przedstawicielem konsulatu obcego mocarstwa. Przedstawiciel ten był często w mieszkaniu rzeczonoj dentystki. Trzech członków tej grupy, na czele z wspomnianą dentystką, otrzymało — jak pisze dziennik — zasłużoną karę, to znaczy zostali oni rozstrzelani.

Prowokacje piratów powietrznych

AIX LES THERMES. W niedzielę rano mieszkańcy tutejsi słyszeli łoskot motorów samolotów, przelatujących w okolicach Orgéix, następnie odgłosy wybuchów bomb, zrzucanych na terytorium francuskie. Bomby te, jak się zdaje, spadły w góry, nie wyrządzając żadnych szkód. Prefekt departamentu Ariège udał się na miejsce, celem zbadania sprawy.

TULUZA. Według wiadomości nadeszłych, do Tuluzy, w pobliżu Aix les Thermes przeleciało 9 samolotów, których tożsamości nie zdołano ustalić. Samoloty te krążyły nad terytorium francuskim od godz. 6 do 8 rano, zrzucając w tym czasie 10 bomb, które na szczęście nie trafiły nikogo.

FOIX. W czasie poszukiwań, przeprowadzonych w niedzielę po południu, celem odnalezienia miejsca wybuchu bomb, zrzucanych przez nieznaną samoloty, wykryto trzy wielkie teje, w pobliżu których znajdowały się liczne odłamki pocisków. W przeciwieństwie do obiegających pogłosek, żaden z nieznanych samolotów nie lądował przymusowo na terytorium francuskim.

Zarządzenia góronne Czechosłowacji

Komitet polityczny rady ministrów, omówił m. in. kwestię przedłużenia czasu służby wojskowej w Czechosłowacji z 2 lat na 3 lata. Według kół dobrze poinformowanych, komitet uchwalił przygotowanie projektu ustawy w tej sprawie.

Wiadomości o możliwości przedłużenia służby wojskowej w Czechosłowacji do 3 lat, są w dalszym ciągu tematem rozważań prasy niemieckiej, która dowodzi, że w Czechosłowacji, w wyniku ostatnich zarządzeń wojskowych, stoi pod bronią od 150 do 300 tys. ludzi.

Zapowiedziany przez rząd czechosłowacki, program inwestycyjny w sprawie budowy szos, wszedł w stadium realizacji. Kosztorys wyraża się sumą 510 milionów koron. Większość inwestycji szosowych przeprowadzana zostanie w okęgach niemieckich.

PO NOWE INSTRUKCJE?

W niedzielę rano, Henlein wraz z żoną i dziećmi wyjechał z Aschu samochodem w nieznanym kierunku. Wczesnym popołudniem Henlein przejechał granicę czechosłowacką. Miarodajne koła sudeckie odmawiają wszelkich komentarzy na temat tej podróży.

Problem najważniejszy

Pokój a faszyzm

Mimo lekkiego odprężenia w sprawie konfliktu czechosłowackiego atmosfera polityczna jest silnie naładowana zagadnieniami niebezpieczeństwa wojennego. Gdy do niedawna jeszcze pytano, czy istnieje możliwość wybuchu wielkiej światowej wojny, dziś problem ten wygląda nieco inaczej. Dziś zadaje się pytanie, czy pokój da się jeszcze uratować.

Nie możemy i nie chcemy przewidywać dalszego biegu wydarzeń, czy wojna istotnie dojdzie do skutku. Jedno jednak wiemy napewno. Jeżeli to nastąpi, jeżeli ludzkości po 20 latach względnego pokoju nie zostanie zaoszczędzona nowa krwawa kąpiel, tym razem nie będzie żadnego trudu z ustaleniem sprawy i winowajcy tej tragedii, nie będzie najmniej szych co do tego wątpliwości, kto jest napastnikiem.

Przyszła wojna jest integralną częścią programów faszystowskich. Renesans współczesnego nacjonalizmu nosi w sobie zarodki wielkich konfliktów. Dylemat jest jasny i nie wątpliwy. Albo faszysty różnych krajów spełnią swe plany, w takim razie nie może się to dokonać inaczej, aniżeli na drodze wojny. Albo ich nie spełnią i w takim razie faszysty musi upaść. W razie wybuchu wojny losy ludzkości będą zależne od jej wyniku, ale jeżeli pokój zostanie ostatecznie uratowany klęska faszystów nastąpi automatycznie. Taką jest logika obecnej sytuacji. I ta logika czyni faszystów podpalaczami świata. Czyżż można zrealizować program pangermanistyczny bez zwycięskiej wojny? Czyżż można stworzyć wielkie imperium włoskie, które się marzy Mussoliniemu, bez wielkiej rozprawy wojennej? A rezygnacja z tych programów byłaby przekreśleniem racji bytu państw faszystowskich.

Wchodzi tu bowiem w grę również sytuacja wewnętrzna tych państw. Jest starą prawdą, że wszelka dyktatura nosi w zarodku niebezpieczeństwo wojenne. Jest to zupełnie niezależne od frazeologii pokojowej samych dyktatorów. Napoleon III mawiał, że „cesarstwo to pokój”. Ale dał Francji szereg lat wojen, zakończonych ostateczną klęską. A działał pod naporem nieodpartych konieczności wewnętrznych. Taką jest bowiem logika dyktatury. Wojna okazuje się jedyną drogą ucieczki od trudności wewnętrznych. Trwały pokój bowiem to nieuchronna klęska systemu. A w razie wojny wszystko sprowadza się do ryzyka. Otóż dyktatura może przedłużyć swe istnienie tylko na drodze ryzyka. Problem dyktatury nie brzmi bowiem przegrać lub zwyciężyć, ale: przegrać lub ryzykować. Stąd konsekwencje wojenne.

Jeżeli tak było z Napoleonem III, to tym więcej leży ten dylemat u podstaw dzisiejszego faszystów. W dobie wielkich przesilen gospodarczych i ustrojowo-społecznych dyktatura współczesna musiała przybrać zupełnie specjalny charakter. Sam nacjonalizm okazał się platformą zbyt małą, aby umożliwić faszystom osiągnięcie władzy. Faszysty ukonstytuowali się jako ruch narodowo-radykalny, nacjonalistyczno-socjalistyczny. Zapowiada on przełom podwójny, przeobrażenie stosunków społecznych (rewolucja społeczna) i realizację dążeń nacjonalizmu (rewolucja narodowa). Dopiero złączenie tych dwóch idei zapewni faszystom dostateczną platformę do stworzenia ruchu jako tak masowego i oparcia na władzy.

Otóż nie ma już dziś co do tego najmniejszych wątpliwości, że faszysty tego problemu, który po zdobyciu władzy leży w granicach jego

wewnętrznych możliwości, problemu społecznego, nie realizuje i nie zamierza realizować. W tej dziedzinie przy nosi on najzupełniejszy zawód, a na wywołane tym rozczarowanie znajduje tylko jedno lekarstwo, egzekucje i obozy koncentracyjne. Ale lekarstwo to jest tylko chwilowym paliatywem. Pozostaje rzeczywistość w postaci niespełnionych nadziei i nierozwiązanych wielkich problemów współczesnej doby. W rezultacie są rosnące wciąż trudności wewnętrzne. I te trudności właśnie kryją się pod pokrywką 99 procentowych plebiscytów.

W takiej sytuacji faszysty musi tym silniej uderzać w stronę nacjonalizmu. To pozostaje jedynym uzasadnieniem systemu, brutalnych metod i wyrzeczeń, których się od społeczeństwa swego wymaga. I to stwarza właśnie groźne niebezpieczeństwo wojenne. Wojna staje się deską ratunkową systemu.

Odpowiedzialność za burzę, która może rozpaść się nad światem jest zatem wyraźnie określona. Żagiew wojny znajduje się w rękach faszystów. I póki nie zostanie z tych rąk wytracona, niebezpieczeństwo dla świata będzie wciąż żywe.

Ale nie oznacza to bynajmniej, aby w razie dojdęcia do katastrofy, część odpowiedzialności nie obciążała również krajów demokratycznych. Losy świata nie zależą bynajmniej

od samej woli rządów faszystowskich. Ich wola rozpala pożar nie ulega wątpliwości, ale winę ponoszą również i ci, którzy mają możność przeszkodzenia im i nie czynią tego. Trzeba tylko jedno zrozumieć. Ustępstwa czynione państwom faszystowskim dla świętego spokoju nie ratują bynajmniej ludzkości od groźby wojennej. Czynią ją tylko jeszcze prawdopodobniejszą. Dziś wiadomo już, że bardziej zdecydowane stanowisko Anglii w sprawie Abisynii, mogło wstrzymać Mussoliniego od tej awantury, a polityka Piotra Laval'a po prostu dołała oliwy do ognia. U wstępu wojny hiszpańskiej zgodne i stanowcze wystąpienie państw demokratycznych byłoby szybko zlikwidowało tę sprawę. W atmosferze wyraźnej polityki demokratycznej w Europie nie byłoby możliwe Anschluss Austrii i zgłajchszaltowanie Gdańska. Wystarczyło okazać przebiegłość energii w sprawie czechosłowackiej, aby zahamować bezczelność faszystowską.

Demokracja, obok olbrzymiej przewagi moralnej, posiada wciąż jeszcze przewagę ilościową i fizyczną. Musi ona jasno i wyraźnie rzucić ten czynnik siły na szalę pokoju, jeżeli pokój ma zostać w ogóle uratowany. Pokój jest klęską faszystów. Trzeba go przekonać, że i ryzyko wojny daje mu minimalne szanse zwycięstwa.
Adam Próchnik.

Ordynacja wyborcza do samorządów terytorialnych

Wchodzący pod obrady bieżącej nadzwyczajnej sesji parlamentarnej projekt ustawy o wyborze radnych miejskich narmuje wyborny rad miejskich we wszystkich miastach z wyjątkiem 6: Krakowa, Lwowa, Łodzi, Poznania, Warszawy, Wilna, których dotyczy za legający w izbach z poprzedniej sesji projekt ustawy. Projekt obecny nie dotyczy także miast w województwie śląskim.

Wytyczne projektu są następujące:

CZYNNE I BIERNE PRAWO WYBORCZE

W miastach do 5 tys. mieszkańców liczba radnych 12. Od 5 tys. do 10 tys. — 16, od 10 tys. do 25 tys. — 24, od 25 tys. do 40 tys. — 32, od 40 tys. do 60 tys. — 40, od 60 tys. do 120 tys. — 48, ponad 120 tys. — 56. Czynne prawo wyborcze służy każdemu obywatelowi polskiemu mającemu prawa wyborcze do sejmiku, tj. od 25 lat życia i przynajmniej od roku nie licząc od dnia zarządzenia wyborów zamieszkałemu na obszarze miasta. Czynnego prawa wyborczego nie posiadają niezawodowi wojskowi służby czynnej. Bierne prawo wyborcze ma każdy obywatel mający czynne prawo wyborcze, który przed dniem zarządzenia wyborów ukończył lat 30 i włada językiem polskim w słowie i piśmie. Prawo wyborcze jest powszechne, równe, tajne i bezpośrednie.

OKRĘGI WYBORCZE

Miasta dzielą się na okręgi wyborcze i obwody głosowania liczące najwyżej 3 tys. mieszkańców. Podziału na okręgi i obwody dokonywała władza zarządzająca wybory, ustalając dla każdego okręgu ilość mandatów zależnie od liczby mieszkańców. Do przeprowadzenia wyborów powołuje się komisję wyborczą gówną, okręgową i obwodową.

ZGLASZANIE KANDYDATÓW

Na 20 najdalej 30 dzień po zarządzeniu wyborów wyborcy mają prawo zgłaszać kandydatów w okręgach o jednym i dwóch mandatach, a listy kandydatów w okręgach o 3 i więcej mandatach. Kandydować można tylko w jednym okręgu. Liczba nazwisk kandydatów nie może przekroczyć w okręgach jedno- i dwumandatowych liczby podwójnej, a w okręgach trzy- i więcej mandatowych trzykrotnej liczby mandatów. Każde zgłoszenie i każda lista kandydatów musi być podpisana własnoręcznie co najmniej przez jedną pięćdziesiątą część wszystkich wyborców, znajdujących się w spisach wyborców okręgu. Najmniejsza liczba podpisów jest 25. Liczba 200 podpisów winna być uznana w każdym razie za wystarczającą. Wyborca może cofnąć złożony podpis na 23 lub 32 dzień po zarządzeniu wyborów. Zgłaszający listę kandydatów mają prawo do wyznaczenia pełnomocnika dla porozumienia się z komisją wyborczą.

GŁOSOWANIE

Głosowanie odbędzie się w niedzielę lub święto jednego dnia we wszystkich okręgach wyborczych najpóźniej 32 lub 42 dnia po zarządzeniu wyborów. Wyborca może głosować na nazwiska kandydatów danego o-

kręgu wyborczego ogłoszone w plakatach komisji wyborczej bez względu na to na jakiej liście znajduje się nazwisko kandydata. W okręgach o jednym mandacie wybranym jest ten kandydat, który otrzymał największą ilość głosów, a co najmniej jedną czwartą ważnych głosów, w okręgach o dwóch mandatach wybranymi są ci kandydaci, którzy otrzymali kolejno największe ilości głosów, a co najmniej po 1/4 wszystkich ważnych głosów. W okręgach o 3 lub więcej mandatach znajduje zastosowanie system t. zw. de Hondta. Jeżeli zgłoszono tylko jedną listę kandydatów głosowanie nie odbywa się, a za wybranych uznaje się zgłoszonych kandydatów.

WYBORY GEOMADZKIE

Jednocześnie parlament obradować będzie nad projektem ustawy o wyborze radnych gromadzkich gminnych i powiatowych. Zasady ordynacji wyborczej są tu takie same jak dla miast z tą różnicą, że tajność nie jest obowiązkiem. Liczba radnych w gromadach wynosi do 500 mieszkańców — 12, od 500 do tysiąca — 16, od tysiąca do tysiąc pięćset — 20, od 1500 do 2000 — 24, ponad 2000 — 30. W radach gminnych liczba radnych wynosi do 5000 — 12, od 5000 do 10.000 — 16, powyżej 10.000 — 20. Wreszcie ordynacja wyborcza radnych powiatowych przewiduje wybór ich w głosowaniu tajnym przez kolegią wyborczą złożoną z radnych i członków zarządu gmin wiejskich i miast niewydziałonych w ilościach od gminy wiejskiej i miasta do 10.000 po dwóch, od miasta powyżej 10.000 do 15.000 po 3-ch, od miasta ponad 15.000 do 20.000 po 4 i od miasta ponad 20.000 po 5 radnych.

„Zemsta“ niedoszłych maturzystów

Na ulicach Drohobycza pojawiły się klepsydry, zawiadamiające o śmierci dyrektora miejscowego gimnazjum Stanisława Piotrowicza i zapraszające na pogrzeb. Przechodnie ujrzeni jednak niebawem rzekomo zmarłego dyrektora w pełni zdrowia i siły na ulicach miasta. Klepsydry okazały się niesmacznym żartem niedoszłych maturzystów.

Proszek od **BOLU GŁOWY**
Dla dorosłych i z m. PR. 12.
KOWALSKINA
Stosuje się również
PRZY PRZEZIEBIENIU
GRYPY I KATARZE

Demonstracja żon i dzieci bezrobotnych

Przed lokalem ekspozytury Funduszu Pracy w Radomsku doszło do zajść, mianowicie grupa żon i dzieci bezrobotnych zaczęła głośno domagać się pracy dla mężów i ojców, a następnie obrzuciła kamieniami okna biura Funduszu Pracy.

UKAZAŁY SIĘ:
KODEKS PRACY
wydanie 4-te uzupełnione do 30.IV 1938
str. 1200 r. XXIV. Cena zł. 24.—
oraz
UZUPEŁNIENIE 1936—1938 do Kodeksu Pracy, 3 wyd. 1936 r.
str. 360. Cena zł. 6.—
w oprac. adw. **JÓZEFA BLOCHA**
Do nabywania w księpie. „Kod. Pr.” — Chmielna 45, tel. 282-12 i w księgarniach.

Harce pioruna Dzieci cudem ocalały

Z Szamotuł donoszą o niezwykłych harcach pioruna podczas ostatniej burzy. Piorun ten uderzył najpierw w stojącą obok domu, znajdującego się w szczyrim polu, topole, akąd przedostał się do mieszkania niej, Witkowiaków, gdzie obiegł kilkakrotnie sufit, spalił firanki, przesunął się po szafie, niszcząc wiszące na niej ubranie, wyrwał narożnik wielkiego ściennego lustra i po stłuczeniu szyby w zegarze i w jednym z obrazów, poraził siedzącego w izbie Witkowicza. Z kole-

grom przebiegł do sąsiedniego mieszkania Kędziorów, znajdujacego się w tym samym domu, gdzie również obiegł izbę, szdrzgotał jeden z obrazów i uderzył wreszcie w podłogę, pozostawiając w miejscu ujęcia dwa duże leje. Wiatkowiak i jego żona oraz oboje Kędziorowie utracili chwilowo przytomność. Cudem nieomal ocalały dzieci Witkowiaków, które podczas harców pioruna spały w żelaznym łóżku, nad którym przebiegł grom kilkakrotnie.

Wszyscy wiecie, że najlepszy „PINGWIN“ w świecie!

Run na drabiny we Lwowie
W związku z nakazem przez władze miejskie remontem domów we Lwowie, silnie wzrosło zapotrzebowanie na siły robocze. W ciągu ostatnich dni nie było we Lwowie ani jednego wolnego murarza, malarza, lakiernika i t. p. Zabrakło również długich drabin, które zostały rozkupione przez przedsiębiorców, zajmujących się remontem.
W chwili obecnej rozpoczęto we Lwowie remont kilkuset domów.

Książd Hlinka na szlaku Henleina
Dziennik „Uj Nemzedék“ zamieszcza wywiad z przewodcą separatystycznej i obejmującej zaledwie część Słowaków — słowackiej partii ludowej ks. Hlinką, udzielony specjalnemu wysłannikowi pisma. Ks. Hlinka twierdził, że Słowacy nigdy nie byli i nie zostaną Czechami. Naród słowacki wal-

Dr. Daniel GISER
WENERYCZNE PŁCIOWE
Lecznica Chmielna 47 od 10—9.
własna

Dr. ŻURAKOWSKI
WENERYCZNE, SKÓRNE, PŁCIOWE
Kobiety przyjmie lekarka Dr. Aniela Rataj
11-12-13 Niedz. 11-12-13
GABINET ELEKTROLOGICZNY CHMIELNA 25

KAŻDA LOTERIA przynosi szczęśliwym graczom kolektury KAFTALA
wielkie wygrane. Również w ub. Loterii padła tam wielka ilość wygranych na około:
1.300.000,— złotych
Zakup więc los 1-ej klasy
42-ej Loterii w szczęśliwej kolekturze
W. KAFTALIS-KATOWICE, ul. Dyrekcyjna 2
ŁÓDŹ — BYDGOSZCZ — GDYNIA.
Zamówienia listowne załatwia się odwrotnie.
Na życzenie wysyłamy Urzędowy Plan Gry bezpłatnie.
Konto P. K. O. Nr. 304.761.
KAFTAL — TO SYNONIM SZCZĘŚCIA!

Dom rzucony przez burzę na fale jeziora

Nad Curytybą i okolicami, z mieszkańcami przeważnie przez osadników polskich, nie zwykła burza o sile tak potwornej, iż huragan wyrwał olbrzymie drzewa, wyrwał domy, a nawet przenosił je o kilka metrów. Największe szkody odniosła Santa Candida i Cacheira — obydwie czysto polskie osady.
O sile huraganu może świadczyć fakt, że w Tuba wicher porwał dom Wiktora Langowskiego i rzucił wraz z mieszkańcami na pobliskim staw. Tonącą rodzinę Langowskich zdołała uratować straż pożarna. Sześć osób tej rodziny odniosło rany, zaś zaginioną dwuletnią córeczkę odnaleziono na drugi dzień na jednym z drzew, w rozwidleniu gałęzi, na szczęście żywą i całą.
W samej miejscowości Tamen-

dare zmarło od ran i potłuczeń sześć osób, kilkadziesiąt odniosło rany lżejsze. W Cacheira huragan zburzył kilka domów, przy czym kilkanaście osób odniosło rany.

Hygieniczny puder
Cazimi/Metamorphosa,
roślinny, bez domieszek
metalicznych, nie zwiła
się na skórze, nadaje
matowość, odświeża
wzrost i odświeża
wzrost i odświeża

PUDER
CAZIMI METAMORPHOSA

W przekroju tygodnia

ZYCIE GOSPODARCZE

Przyszłość przemysłu naftowego

Przeciw wielkim i małym spekulantom

W dniach 28 i 29 ub. m. obradował we Lwowie Zjazd Naftowy, na którym omówiona została sytuacja tej ważnej gałęzi naszego przemysłu.

W związku z tym zjazdem fachowy dwutygodnik „Przemysł Naftowy” (zesz. 10 r. b.) przynosi omówienie bądź przedruk referatów, wygłoszonych na zjeździe.

SYTUACJA PRZEMYSŁU

Światowa produkcja ropy — po wiada dr. Jerzy Kozicki — pod wpływem motoryzacji, wojen itd. bije w r. 1937 rekordy.

Nasz rynek do niedawna był bardzo mało pojemny (słabe uprzemysłowienie, opłakany stan motoryzacji). Zabierał zaledwie 50% produkcji. Obecnie sytuacja ulega zmianie. Zmiana ta jest korzystna, jeśli chodzi o zapotrzebowanie krajowe, natomiast sytuacja produkcji jest ciężka.

SPADEK PRODUKCJI

Tak więc z r. 1936 na 1937 zanotowano spadek produkcji z 51.063 wagonów po 10 ton ropy na 50.130 wagonów (o 1,8%). W pierwszym kwartale r. ub. wydobycie 12.323, w pierwszym kwartale r. b. — 12.176 wagonów 10 tonowych (mniej o 1,2%).

Jeśli przeróbka ropy w r. 1937 podniosła się o 2%, było to wynikiem likwidacji poprzednich zapasów. W pierwszym kwartale przeróbka ropy spadła w porównaniu z r. ub. o 5,3%, mimo że i w tym okresie sięgnięto do rezerw. Nieco korzystniej przedstawia się produkcja gazoliny.

ZAPOTRZEBOWANIE

Od przełomowego roku 1935 za potrzebowanie stale wzrasta. Spożycie nafty i gazoliny w r. 1937 wzrosło o 24,6%, ogólne zaś spożycie (uwzględniając naftę, olej pędny, smary, parafinę itd.) — o 11,5%. W pierwszym kwartale r. b. spożycie poszczególnych produktów wzrosło o 6,6% (spożycie benzyny — o 35%).

Już w r. 1937 — 66% wytwórczości benzyny i gazoliny przypada na zapotrzebowanie krajowe.

Jakie są przyczyny tego stanu rzeczy — wiadomo. Przede wszystkim — wzrost motoryzacji. Wiadać z powyższego, że zbliżamy się już do kresu wystarczalności.

W r. 1937 wzrost spożycia benzyny i gazoliny wyniósł 25%, w pierwszym kwartale 1938 — 35%. Jeśli konsumpcja wzrośnie o 20% — cała preeliminowana produkcja będzie zużyta na krajowym rynku.

W tych warunkach eksport właściwie zupełnie odpada. Niebez-

piecznemu brakowi surowca zapobiec może tylko ożywiona akcja wiertnicza i wzmoczone poszukiwania geologiczne.

WIERCENIA I POSZUKIWANIA

Wspomniany autor podaje następujące wyliczenia: należy się liczyć z tym, że, jak w innych krajach, 30% wierceń muszą to być wiercenia nieudane. Ilość metrów odwierconych rocznie wyniesie po wina 200.000, z czego 2/3 na terenach znanych, a 1/3 na nowych (oczywiście wcześniej zbadanych geologicznie).

Wydatki wiertnicze — zdaniem autora — winny być podniesione o 20 milionów zł. rocznie, nie licząc urządzeń pomocniczych. Do tego doliczyć trzeba koszt wierceń za gazami (1 1/2 miliona zł. rocznie) oraz poszukiwań (3 1/2 miliona zł.).

Należy przypomnieć (jak podaje prof. dr. Bohdanowicz), że, według obliczenia Stowarzyszenia Inżynierów, dla utrzymania produkcji ropy 51 tys. wag. rocznie trzeba wydać w r. 1938 — 44 mi-

liony zł., w r. 1939 — 70 mil., w r. 1940 — 120 milionów zł. Jednocześnie koszt odwiercenia szybów przygotowawczych ok. 33 milionów zł. rocznie. Wydatek czteroletni wyniósłby 260 milionów złotych.

SPRAWA ORGANIZACJI PRZEMYSŁU

Ten wzrost wydatków, a także konieczność systematycznego kontynuowania planowo pomyślanych robót przekracza granice dzisiejszej organizacji tej gałęzi przemysłu. Apeluje się do pomocy budżetu państwowego, co jest bez wątpliwości słuszne, ale — z drugiej strony Państwo miałoby również służyć, poddając tę gałąź przemysłu, którą musi się opiekować swemu planowemu kierownictwu.

Nafta jest dziś dla Polski zbyt cenna, by mogła być nadal przedmiotem spekulacji.

WIELCY I MAŁI SPEKULANCI

Prof. dr. Karol Bohdanowicz w ciekawym referacie omawia sprawę organizacji przemysłu naftowego. Z całą słuszością zwraca

się przeciw owym pasorzytom różnej skali, żerującym „przed wszystkim na operacjach terenowych, następnie na samym wierceniu, jeszcze przed doprowadzeniem go do końca”. Bez wątpienia ta drobna spekulacja musi być całkowicie usunięta. Nie znaczy to jednak, by należało iść na rękę interesom wielkiego kapitału, związanym z potężnymi koncernami międzynarodowymi.

Hasłem polskiego przemysłu naftowego musi być: ani wielka, ani mała spekulacja! Przemysł naftowy musi być zorganizowany na zasadach planowych pod kontrolą państwa.

Sytuacja gospodarcza Polski

Spadek produkcji dóbr spożycia

Obliczany przez Instytut Badań i Cen wskaźnik produkcji przemysłowej spadł w kwietniu r. b. z 95,0 do 92,4, czyli o 2,7%, przewyższając poziom z kwietnia roku ub. o 9%.

Spadek wskaźnika produkcji w kwietniu r. b. wynikał głównie z dość silnego zmniejszenia produkcji w grupie gałęzi dóbr spożycia, podczas gdy produkcja dóbr wytwórczych wykazywała nadal tendencję wzrostową. Bardzo silnie więc spadła produkcja we włókiennictwie, po również silnym wzroście w miesiącu poprzednim, co w dużej mierze wynika z ruchu składów w handlu.

Spadła również produkcja w przemyśle odzieżowym i skórzanym. Poza tym spadek produkcji wystąpił w przemyśle drzewnym, w związku z niepomyślnym kształtowaniem się eksportu, oraz w hutnictwie żelaznym, na skutek

Światowy spadek cen surowców

Ostatnio zaznaczył się na prawie wszystkich rynkach światowych spadek cen surowców, zwłaszcza zaś metali nieczłuchetnych. I tak cena miedzi obniżyła się w ciągu tygodnia na giełdzie londyńskiej o przeszło 3 1/2 funtów, cyny zaś o przeszło 9 funtów. Poza tym spadły notowania na kakao i kauczuk, jak również niekorzystnie kształtują się ceny pszenicy. Zakupy miedzi dla celów zbrojeniowych ustały i z tego powodu sytuację cen tego metalu na najbliższą przyszłość ocenia się pesymistycznie.

Nawet dość wydatna obniżka produkcji nie poprawiła obecnej depresji na rynku miedzi, a to z tego powodu, że skutki obniżenia produkcji ze względu na

duże zapasy dałyby się odczuć dopiero znacznie później.

Należy się liczyć z możliwością zmniejszenia produkcji również ołowiu i cynku, gdyż zapasy tych metali wznoszą się ostatnio zbyt silnie i nieproporcjonalnie w stosunku do ogólnego światowego zapotrzebowania.

Powracając raz jeszcze do rynku zbożowego należy zaznaczyć, że w Stanach Zjednoczonych oczekuje się zbiorów pszenicy w rekordowej ofitości. Również zaprzeczają się obecnie wiadomości o możliwości niepomyślnych zbiorów we Włoszech i innych krajach europejskich. W ten sposób w ZSSR i Rumunii oczekuje się zbiorów dobrych, a w Europie środkowej zadawalających.

Uchwały Zjazdu Naftowego

Dwudniowy X zjazd naftowy, który zakończył swe obrady we Lwowie, uchwalił szereg rezolucji.

Zjazd uchwalił m. in., że przy ilości wydobywanej obecnie ropy naftowej i w związku z rosnącym społecznym zapotrzebowaniem w kraju, dobowym już obecnie do granicy możliwości pokrywania zapotrzebowania wewnętrznego niektórych produktów; że eksploatacyjne obecnie pola naftowe wykazują cechy stopniowego wyczerpywania się złóż i że tylko zwiększone wysiłki wiertnicze będą mogły utrzymać z największą trudnością produkcję ropy naftowej na dotychczasowym poziomie w ciągu najbliższych kilku lat; że nie zapominając o znaczeniu niektórych znajdujących się w kraju środków wstępnych, momentem decydującym o samowystarczalności Polski na odcinku naftowym w czasie pokoju i wojny jest odkrycie nowych wydajnych złóż ropy naftowej.

Xty Zjazd naftowy uznaje m. in. za konieczne: przyspieszenie wydania ustawy górnictwa - naftowej; skoordynowanie prac geologicznych i geofizycznych, związanych z kopalnictwem naftowym Państwowego Instytutu Geologicznego dla zapewnienia planowego wykonywania poszukiwań; liberalne stosowanie ulg inwestycyjnych, objętych ustawą z kwietnia 1938 r.

Zjazd przypomina dalej postulat kongresu inżynierów, domagający się, aby polityka surowcowa przy zagadnieniu produkcji motorów wyrażała się w popieraniu typów konstrukcji, zapewniających maksimum samowystarczalności w tej dziedzinie. Postulat powyższy w odniesieniu do samowystarczalności w dziedzinie środków napędowych, winien być uzupełniony tym, że należy liczyć się przy konstrukcji motorów z takimi materiałami napędowymi i smarowymi, jakie jesteśmy w możności w największych ilościach wyprodukować z naszych rop.

Zjazd naftowy zaleca również: zorganizowanie produkcji rur wiertniczych na obszarze C. O. P. i tworzenie w tym celu zapasu materiałów stalowych; zorganizowanie współpracy reprezentantów przemysłu naftowego oraz hutniczego i metalurgicznego, w celu dostosowania produkcji hutniczej i metalurgicznej do potrzeb przemysłu naftowego; zorganizowanie przez polskie fabryki produkcji urządzeń i narzędzi wiertniczych na podstawie najnowszych zdobyczy w dziedzinie wiertnictwa i eksploatacji.

Xty zjazd naftowy przyniósł się do inicjatyw Związku Polskich Techników Wiertniczych i Naftowych w Borystawie w sprawie stworzenia funduszu dla prac naukowych, któryby pozwolił kierownikom technicznym przemysłu naftowego stać stale na wysokości najnowszych zdobyczy techniki. Zjazd naftowy stwierdza również, że obecna technika kopalnictwa naftowego wymaga najrychlejszej racjonalizacji i modernizacji.

Kontrofensywa angielska i francuska w Europie południowo-wschodniej

W kołach finansowych City i Paryża uchodzi za rzecz pewną, że po sfinalizowaniu kredytu Anglii dla Turcji w wysokości 16 milionów funtów przyjdzie kolej na inne kraje południowo-wschodniej Europy. W ofensywie tej współpracować będą i finansierzy francuscy przy czynnym poparciu Rządu Francji. Obecnie toczą się już pertraktacje między przedstawicielami finansjery i sfer przemysłowych

Anglii — z Rządem Grecji — występujących również z ramienia swych francuskich kolegów.

Delegacja francuska bawie obecnie w Jugosławii, skąd uda się do Rumunii. W ten sposób nastąpił podział akcji tych potęg finansowych Europy, by ubiec wysiłki Niemców, zmierzające do gospodarczej okupacji krajów południowo-wschodniej Europy.

wyczerpania się zamówień rządowych, które wpływały na wysoki poziom produkcji hutniczej w miesiącach poprzednich; obniżyło się również wydobycie rud żelaznych. Natomiast dalszy znaczny wzrost produkcji wykazywały przemysły: metalowy, mineralny i węglowy.

Tak więc — w myśl tych danych — w spadku wskaźnika pro-

dukcji odegrała podstawową rolę niezbyt pomyślna sytuacja w przemyśle włókienniczym.

Niemniej jednak dalszy rozwój między tymi dwoma wielkimi działami produkcji byłby niebezpieczny. Oznaczałby, że wzrostowi inwestycji nie odpowiada wzrost zarobków szerokich mas.

Wiadomości bieżące

Z Polski

LITWA IMPORTUJE WĘGIEL POLSKI

Pismo „Wakarals” donosi, że spółka „Litewski Lloyd Baitycki” założyła w porcie kłajpedzkim własną stację ładowania węgla. W tych dniach okręt wspomniany spółki przybył z Gdańska z pierwszym ładunkiem węgla polskiego w ilości 1.400 ton.

WSKAŹNIKI CEN HURTOWYCH W KWIECNIU

Ogólny wskaźnik cen hurtowych w kwietniu r. b. wynosił według danych Głównego Urzędu Stat. 57,2 wobec 56,9 w marcu r. b., 57,7 w lutym r. b. i 60,1 w kwietniu r. ub. (podstawa — 1928 = 100). Podajemy wskaźniki grup specjalnych w kwietniu r. b. podstawa — 1928 = 100; pierwsza liczba w nawiasie oznacza wskaźnik w marcu r. b., druga — w kwietniu r. ub.). Żywność i używki 56,0 (54,7) — 58,1, nabywane przez spożywców 60,9 (59,7—61,5); artykuły rolne krajowe 51,6 (50,2—53,9), sprzedawane przez rolników 46,2 (44,8—49,5); artykuły przemysłowe 58,4 (59,0—52,1), surowce 57,6 (59,4—66,7), surowce i półfabrykaty przemysłowe 57,5 (58,4—62,6), uzależnione od zagranicy 41,8 (41,6—58,0), skartelizowane 78,1 (78,1—75,4); materiały budowlane 54,9 (55,1—54,0); artyku-

ły przemysłowe, nabywane przez rolnika 65,4 (65,5—66,4).

Jest to pierwsza zwykła od lat r. ub., spowodowana zwykłą cen niektórych kategorii. I tak, zwykła wskaźniki cen żywności i artykułów rolnych.

Z zagranicy

SPADEK BEZROBOCIA WE FRANCJI

W pierwszej połowie maja liczba bezrobotnych we Francji zmniejszyła się o 393.054 osób do 389.271, t. j. o 3.783 osób. Należy jednak dodać, że liczba niezatrudnionych w dn. 15 bm. jest we Francji o 33.697 osób wyższa aniżeli w tym samym okresie r. ub.

ANGLIA WOBEC WZROSTU IMPORTU Z KONTYNETU

Brytyjscy ministrowie finansów oraz handlu przyjęli delegację parlamentarnego komitetu celnego, która wyraża ministrom swój niepokój, spowodowany ciągłym wzrostem importu wytworów kontynentalnych, korzystających z poparcia państwowego, w szczególności importu samochodów niemieckich. Ministrowie obiecali uważnie przestudiować problem oraz sugerowane przez delegację rozwiązania.

O planową organizację komunikacji

W zeszyte 15 r. ub. „Przeglądu Gospodarczego” Dr. Michała Gniazdowskiemu w artykule pod tytułem: „Inwestycje komunikacyjne w Polsce” z pośród wszystkich potrzeb inwestycyjnych, stawia na pierwszym miejscu inwestycje komunikacyjne.

Pogląd ten jest słuszny, gdyż rozwój i doskonalenie komunikacji, ułatwiającej, przyspieszając, lub zgoła umożliwiając wymianę wartości materialnych i intelektualnych niewątpliwie jest jednym z najważniejszych czynników, bez pośrednio wpływających na ożywienie gospodarcze danego kraju, podniesienie stopy życiowej i osłabienie jego obywateli, a co za tym idzie i ogólnego poziomu kulturalnego.

Zwłaszcza w Polsce, wobec wielkich przeciwności, gdzie w jednej połaci kraju bytowanie zbliża się cokolwiek do warunków życia ludów zachodnio-europejskich, podczas gdy gdzie indziej między ludźmi jadają bez soli, gdzie luksus stanowią zapalki i nafta,

rozwój komunikacji jest zagadnieniem, racjonalne rozwiązanie którego narzuca się jako zadanie naglące, zwłaszcza z uwagi na błyskawicznie tempo niektórych poczynań w tym względzie innych narodów.

Należyte zorganizowane, rozbudowane i rozwinięte środki komunikacyjne, przyczynią się do szybkiego obiegu towarów i pieniędzy, zbliżając spożywcę do wytwórcy przez potaniecie i ułatwienie przewozu, prowadząc tym samym do polepszenia bytu mas pracujących, przez stopniowe zmniejszenie tak kosztownego, bo nadmiernego pośrednictwa oraz pobudzając krajową wytwórczość.

Obecny stan dróg w Polsce, zwłaszcza w województwach centralnych i na kresach wschodnich, jest opłakany. Posiadamy bardzo mało połączeń telefonicznych, samochodowych i samolotowych, a zwłaszcza mało linii żelaznych i kolejowych.

Dalsze zaniedbywanie lub niedostateczna rozbudowa komunika-

cji utrudni obronę na wypadek wojny, zwłaszcza przed nieprzyjacielem dobrze technicznie wyposażonym. Nie będąc w posiadaniu zbyt wielkich obszarów, nie możemy liczyć na to, iż najeźdźca zagubi się na naszych bezdrożach, piaskach i moczarach. Należy pamiętać, że podczas wojny światowej 1914 — 1918 r. Niemcy, prowadząc wojnę z Rosją w naszym kraju, doskonale poradzi sobie ze złym stanem dróg, rekami polskiego chłopca i robotnika budujących w ciągu miesięcy to, co zanedbano od dziesiątków lat.

Po przytoczeniu licznych, bardzo ciekawych danych, odnoszących się do projektowanych, bądź realizowanych inwestycji w dziedzinie: dróg wodnych, dróg bitych, kolei, poczty i lotnictwa oraz do sposobu ich finansowania, w końcowych wywodach wspomnianego na wstępie artykułu dr. Gniazdowski przychodzi do wniosku, że plan inwestycyjny komunikacyjnych powinien tworzyć jedną wielką i harmonijną całość i proponuje stworzenie specjalnego organu, czuwającego nad koordynacją planów inwestycyjnych w poszczególnych dziedzinach komunikacji.

Należy sobie uprzytomnić, że różne rodzaje komunikacji stanowią harmonijną całość.

Jakkolwiek różne rodzaje komunikacji, powstając w różnych czasach i rozwijając się odrębnie, oddane były pod różne zarządy, to jednak czas już uprzytomnić sobie, że są one jak najściślej ze sobą powiązane.

Podział zarządu nad poszczególnymi gałęziami komunikacji pomiędzy kilka Ministeriów (Poczta i Telegrafów — poczta, telegraf, telefon i radiokomunikacja, Przemysłu i Handlu — żegluga morska; Komunikacji — koleje żelazne, lotnictwo, przy czym budowa i konserwacja dróg bitych, mostów i dróg wodnych — doniedawna zajmowało się Ministerium Robót Publicznych) — jest już dziś niezbyt uzasadniony.

Wszystkie wymienione rodzaje komunikacji nie tylko w teorii, lecz i w praktyce, ściśle są ze sobą powiązane, np. obieg poczty z komunikacją lądową, gdyż ładunki pocztowe, obecnie nawet, przewożą kolejami nie tylko pracownicy Zarządu Poczтового w specjalnych wagonach, t. zw. „ambulansach pocztowych”, lecz także i podwładni Zarządowi Ko-

lei konduktorzy, bagażowi w brankardach pociągów osobowych. Niektóre kolejowe urzędy między stacyjne w kraju przyjmują telegramy prywatne, a zagranicą również i paczki pocztowe, zajmując się też ich wydawaniem. Dalej obieg poczty w znacznej mierze jest uzależniony od sprawności przewozu ładunków pocztowych autobusami na drogach publicznych, lub statkami drogą wodną, a przewóz samolotami znacznie przyspiesza obieg korespondencji, zwłaszcza wysyłanej do odległych miejscowości.

Natomiast koleje żelazne i lotnictwo ze swej strony szeroko posługują się dla sygnalizacji telegrafem, telefonem (wynik dotychczasowego stanu rzeczy: oddzielne, należące do Min. Komunikacji i Min. P. i T. trasy przewodów powietrznych, biegnące równoległe do linii kolejowych, zamiast wspólnego, podziemnego kabla) i radiem, a wielkie mosty prawie zawsze, bo z nielicznymi wyjątkami, służą jednocześnie dla połączeń kolejowych i dla dróg t. zw. „bitych”.

Zatem, nie tylko, jak podaje autor wspomnianego na wstępie artykułu, niezbędna jest koordynacja wysiłków, zmierzających

do rozbudowy poszczególnych rodzajów urządzeń komunikacyjnych, lecz właśnie Ministerium Komunikacji winno być centralnym zarządem wszystkich państwowych przedsiębiorstw komunikacyjnych, obejmującym: budowę dróg i komunikację samochodową wraz z zagadnieniami motoryzacji, koleje żelazne, komunikację drogami wodnymi, drogą powiatową, pocztę telegraf i telefon oraz radiokomunikację.

Dopiero tak zorganizowane Ministerium Komunikacji mogłoby przeprowadzić należytą, racjonalnie pomyślaną rozbudowę połączeń wszelkiego rodzaju i stworzyć w kraju sieć placówek, do czynności których należałoby wszystko, co wchodzi w zakres komunikacji.

Jakkolwiek nawet na Zachodzie jeszcze do takiej reorganizacji nie doszło, to jednak z uwagi, że pod względem rozbudowy środków komunikacyjnych pozostajemy daleko w tyle za resztą Europy oraz z uwagi na specjalne, kryzysowe warunki życia gospodarczego po wielkiej wojnie światowej 1914 — 1918 r., należy już się wyteżonej pracy w tej dziedzinie, unikając przestarzałych, dość tradycyjnych koncepcji.

Spadochron

Skok przy pomocy spadochronu nie jest sztuką akrobatyki sportowej. Ofiary, które kosztowało wypróbowanie tego skoku, poniesiono dla wielkiego celu ratownictwa. Nie do zliczenia są wypadki uratowania ludzi, które zawdzięcza się spadochronowi, szczególnie od czasu wojny i po wojnie, kiedy powstały nowe systemy spadochronów.

Wynalezienie spadochronu w jego prymitywnym kształcie sięga XIV-go wieku i pierwsze ślady prowadzą do Chin. Jedno jest pewne, że w pismach pozostawionych przez genialnego Leonarda da Vinci, znalazł się projekt spadochronu. Pierwsze praktyczne doświadczenia poczynione zostały w XVII wieku, lecz dopiero wraz z wynalezieniem balonu zaczęto uprawiać skoki z większej wysokości, a spadochron stał się środkiem ratowniczym. Od tego czasu spadochron doskonalił się, jakkolwiek kosztem licznych ofiar.

Na czym polega zasada spadochronu?

Szybkość każdego spadającego ciała wzrasta dopóki, dopóki, jako przeciwdziałanie, nie wystąpi opór powietrza. Spadający człowiek może osiągnąć szybkość 216 kilometrów na godzinę. Gwoli zmniejszenia tej szybkości, do czło-wieka przymocowuje się olbrzymi parasol, którego płaszczyznę, pociąganej w dół, powietrze stawia opór, i ciężar — w tym wypadku człowieka — wolno opuszcza się ku ziemi.

Spadochron nie powinien jednakże od razu otworzyć się, gdyż łatwo mógłby zaplątać się w linach mknącego samolotu. Skaczący z samolotu musi 2 — 3 sekundy swobodnie spadać, co dla każdego początkującego skoczka jest nie byle jakim przeżyciem.

Z chwilą wszakże, gdy spadochron pod ciśnieniem powietrza rozwarł się nieco, dalszy ciąg skoku rozwija się już normalnie, z wy-

jątkiem pierwszego wstrząsu, spowodowanego zatrzymaniem spadku, który to wstrząs może być do tego stopnia gwałtowny, iż może rozdrzeć spadochron lub wyrządzić szkodę skaczącemu. Dlatego płaszczyzna i materia spadochronu muszą tak być obliczone, by zarówno spadochron, jak i skoczek wstrząs ten wytrzymali.

By spadochron miał czas na rozwarcie się, wymagana jest pewna minimalna wysokość do skoku. Najodpowiedniejsza jest wysokość od 1000 do 3000 metrów. Spadek z tej wysokości trwa od 4 do 6 minut. Skok z mniejszej wysokości jest o tyle niebezpieczny, iż minimalne opóźnienie rozwarcia się spadochronu może spowodować katastrofę. Na większej znów wysokości powietrze jest tak rozrzedzone, że nie stawia oporu płaszczyźnie, spadochron otwiera się z opóźnieniem i nieprzyjemny spadek trwa dłużej. Pomimo to zanotowano już następujące rekordy szczyśliwych skoków: z 45 metrów oraz z 9000 metrów.

Rozwarcie spadochronu może

nastąpić dwojako: automatycznie lub przy pomocy pociągnięcia linki. Oba systemy mają swoje dodatnie strony. Pociągnięcie linki wymaga dłuższego czasu, a zatem większego minimum wysokości dla skoku. W tym wypadku skaczący decyduje i wybiera moment skoku, co może go uchronić przed za-pędzeniem przez wiatr na miejsce nieodpowiednie do lądowania. System automatyczny ma znowu tę dobrą stronę, iż nie wymaga przytomności umysłu, co jest bardzo ważne u początkujących skoczków lub w razie utraty przytomności.

Rozwarty spadochron spada z szybkością 5 — 6 metrów na sekundę. Uderzenie skoczka o ziemię odpowiada skokowi z wysokości 1 i ćwierć metra. Lądujący skoczek winien trzymać się swobodnie, by spadek był elastyczny, oraz winien jaknajprędzej zwolnić pas, by ewentualne przyziemne wiatry popędzające spadochron po ziemi, nie sprawiły, że będzie się wlokł po ziemi za spadochronem.

Niemcy nie są jeszcze gotowe do wojny

Jednym z czynników, decydujących dotąd o sukcesach politycznych III Rzeszy, jest przekonanie o potęgę militarną Niemiec. Jak się przekonanie zrodziło? Jak się stało, że armia niemiecka po klęsce 1918 r. uchodziła za najgroźniejszą w Europie?

Nazajutrz po wojnie zniszczono olbrzymie zapasy materiałów wojennych, z czterdziestu tysięcy oficerów dawnej armii Reichswehry zachowało ich tylko cztery tysiące, nie pozwolono na utworzenie sztabu głównego, ani na eksperymentowanie i fabrykację nowych środków walki. Armia narodowa, oparta na powszechnej służbie wojskowej, została zastąpiona przez armię zawodową, bez możliwości tworzenia rezerw.

Utrzymanie siły moralnej, zachowanie tradycji militarnych z czasów cesarstwa, przygotowanie do utworzenia wielkiej armii narodowej stało się od roku 1918 celem generacji niemieckiej. Jest rzeczą charakterystyczną, że, mimo wielkiego przywiązania do dawnego ustro-

ju, armia nigdy nie dała się opanować polityce. Dlatego też popierała zawsze wszystkie rządy, mogące zapewnić spokój i porządek; dlatego żyła w zgodzie z republiką weimarską, dlatego wystąpiła zarówno przeciw puczom pracowniczym, jak lewicowym, tłumiąc zarówno próby rewolucji Kappa, jak Spartakusa; dlatego wreszcie pogodziła się z ustrojem hitlerowskim, pomimo niechęci do jego postępień dyplomatycznych, do przymierza z Italią i Japonią, do wojny hiszpańskiej i mimo odrzuty do polityki rządu w dziedzinie spraw kulturalnych, a przede wszystkim religijnych.

Wesoly kacik

PRYMUS.
— Wczoraj, Jędrusiu, sprawiłeś mi prawdziwą radość oświadczeniem, że jesteś prymusem w klasie, a dziękuję ci za to w dalsze miejsce.
— Ależ, tatusiu, przecież inni ojcowie też chcą mieć dzieci radości.

CIASNE BUCIKI.
— Cokolwiek można zarzucić ciastnym buciakom, jedną wielką zaletę jednakże one mają.
— Zaletę? Jaką?
— Sprawiają, że zapomina się o innych kłopotach.

KŁOPOTY RODZINNE.
Rabinowicz spotyka swego przyjaciela Cypkina.
— Jak ci się powodzi? — spytuje go.
— Że — odpowiada Cypkin — nie mogę wyleźć z kłopotów rodzinnych. Mój najstarszy syn jest lewicowcem, więc siedzi. Drugi syn jest studentem, więc stoi. Trzeci jest sportowcem, więc biega. Żona jest chorą, więc leży, a ja sam kręcę się bez celu po świecie.

„W ogólnym upojeniu, które nastąpiło po dojściu do władzy — pisze historyk francuski, p. Benoit Mechin — Niemcy nie zawsze pokrywały się z naszymi. Młodzi ludzie, ambitni i posabawieni ekrupulów, dostawali po kilku miesiącach stopień generałów dywizji lub dowództwo korpusów. W wieku, w którym byłiby conajwyżej dowódcami kampanii w Reichswehry, znaleźli się, bez żadnego przygotowania na czele 100.000 ludzi“.

Wcielanie S.A. do Reichswehry oznaczałoby zupełną dezorganizację tej ostatniej. Poglądy ministra wojny i nacelnego dowódcy, generała von Blomberga, przekreśliły w umyśle kanclerza Hitlera sympatię, jaką okazywał zawsze Reichowi, szefowi oddziałów hitlerowskich. *Krwawa noc 30 czerwca 1934 roku zdławiła armijne zamiary brunatnej armii i sprowadziła ją do roli wyjątku politycznej.* Na wiosnę 1935 r. zostaje wprowadzona powszechna służba wojskowa, stawiając Niemcy wobec niebywale trudnego zadania przekształcenia stutysięcznej Reichswehry w sześćsettyśięcącą armię narodową, wymagającą ogromnych kadr oficerskich i podoficerskich. A kadr tych było za mało, mimo wciągnięcia do szeregów doskonale wyćwiczonej polskiej, mimo powoływania emerytowanych przedwojennych oficerów, mimo szybkiego awansowania podoficerów na oficerów, a zdolniejszych oficerów niższych na wyższych.

Od tego czasu minęły trzy lata. *Dieckel dwuletniej służbie wojskowej armia niemiecka liczy obecnie 800.000 ludzi.* Rezerwy składają się z dwóch roczników, 1914 i 1915. W razie wojny armia może być podwojona. *Doprowadzenie jej do stanu z roku 1914 może nastąpić, według obliczeń generała francuskiego Barater, dopiero pod koniec 1940 r., gdy cztery roczniki znajdą się w rezerwie.* Będzie to stan daleki jeszcze od efektów z końca wielkiej wojny, liczących 240 dywizji. Teoretycznie Trzecia Rzesza mogłaby wystawić armię o takiej sile zaledwie w roku 1946 (wliczając już w to b. armię austriacką).

Czy możliwe jest woswołajęce odlegnięcie gotowości bojowej?

Od dwóch lat prowadzi się trzymiesięczne przeszkolenie roczników starszych, poczynając od 1910 r. Należy jednak wątpić, by nadawały się one do służby liniowej. Na przeszkodzie stanąby przesąd dający się jeszcze ciągle odczuwać brak kadr oficerskich.

Wniosek z tych prześlanek nasuwa się sam przez się. *Pomimo nowoczesnego sprzętu bojowego, pomimo rozbudowy swego przemysłu wojennego, Niemcy nie są jeszcze gotowe do wojny.* I nie będą aż za lat kilka. Trudno przypuszczać, by Trzecia Rzesza zaryzykowała odwet, znajdując się w sytuacji gorszej niż w roku 1914 tak pod względem sił wojskowym, jak finansowym i ekonomicznym.

Czy to dom Twój, czy fabryka, czytaj: Tydzień Robotnika

Londyn — Paryż — Warszawa

Minuty odgrywały rolę krytycznej niedzieli w Czechosłowacji

Dzisiaj już z pewnej perspektywy można ustalić, jak dużą rolę odegrała dyplomacja owej krytycznej niedzieli w konflikcie czechosłowacko - niemieckim. Gdy zestawimy fakty po trzecim demarschu angielskiego ambasadora Hendersona u ministra Ribbentropa w Berlinie nocą z soboty na niedzielę, stwierdzimy, że nieomal minuty decydowały o wojnie i pokoju.

O godzinie 11-tej w niedzielę lord Halifax w obecności sir Johna Simona przyjął w Foreign Office francuskiego ambasadora Cambona. O godzinie 11 minut 30 francuski minister spraw zagranicznych Bonnet przyjął na Quai d'Orsay polskiego ambasadora Łukasiewicza. Godzina 12 minut 30 — premier Chamberlain przerywa weekend i wraca na Downing Street, przyjmując jako pierwszego sir Johna Simona. Od godziny 12 min. 35 do 13-tej min. 5 lord Halifax przyjmuje niemieckiego ambasadora von Dirksena w obecności sir Roberta Vansittarta, stałego doradcy dyplomatycznego gabinetu ministrów angielskich. O godz. 13 min. 15 lord Halifax i sir R. Vansittart przyjmują dziekana korpusu dyplomatycznego w Londynie, postę brazylijskiego Olive-ry. Od godz. 14 min. 30 do godz. 15 min. 50 — konferencja wspólna między lordem Halifaxem, Chamberlainem i Simonem w Downing Street. O godz. 16-tej francuski ambasador Noel i angielski Kennard zostali przyjęci łącznie w Warszawie przez ministra Spraw Zagranicznych, płk. Becka. Stało to w związku ze złożonym przez Polskę i Węgry w Pradze zapytaniem w sobotę, w jakim ce-

lu Czechosłowacja skoncentrowała wojska na granicy polskiej i węgierskiej. Ponadto przedmiotem rozmów była sytuacja ogólna, dotycząca Czechosłowacji. O godz. 16 min. 30 lord Halifax przyjął ambasadora francuskiego Cambona. O godz. 17 w Paryżu minister Spraw Zagranicznych Bonnet

przyjął amerykańskiego ambasadora Bullita, który swoją podróż do Londynu przesunął o 48 godzin. Od godz. 17 do 18 minut 5 obradował w pełnym składzie gabinet angielski, celem zajęcia stanowiska w stosunku do położenia międzynarodowego.

Potęga ententy francusko - brytyjskiej

Cyfrы nie wyrażają sumy sił potencjalnych danego kraju, są one wyobrażeniem jego podstawy i struktury materialnej.

Z tego tylko ograniczonego punktu widzenia oceniając potęgę realną nowopowstałej — na tle i na skutek ataku kolejnego imperializmu niemieckiego na Czechosłowację — Ententy franko - brytyjskiej, przysnąć trzeba, iż jest ona dostatecznie silna, aby w razie nieuniknionej potrzeby wygrać batalię.

Ludność Imperium brytyjskiego łącznie z koloniami liczy 503 miliony, a Francja łącznie z koloniami — 107 milionów.

Terytorium Imperium brytyjskiego wynosi 33.013.000 km. kw., Francja z koloniami — 11.885.000 km. kw.

IMPERIUM BRYTYJSKIE MOŻE ZMOBILIZOWAĆ W RAZIE WOJNY 8,2 MILIONA LUDZI W WIEKU OD 20 DO 45 LAT, FRANCJA — 7,5 MILIONA.

Rezerwy złota Imperium brytyjskiego wynoszą 1.994.000.000 dolarów, Francji — 1.524.000.000 dolarów, łącznie 3,5 miliarda dolarów złotych, czyli 40% światowego zapasu złota.

Oba imperia produkują łącznie 27% światowej produkcji węgla, 20% energii elektrycznej, 18% stali, 17% surówki.

Possiadają w tej chwili 16% ogólnej liczby aeroplanów wojskowych i 21% ludzi zdolnych do służby czynnej. Rezerwą dalszą tej Ententy są

Stany Zjednoczone, których poparcie w razie potrzeby jest pewne, a pomoc w zakresie zbrojeń i dostaw już dzisiaj realizowana.

Jak długo może trwać ewakuacja Londynu?

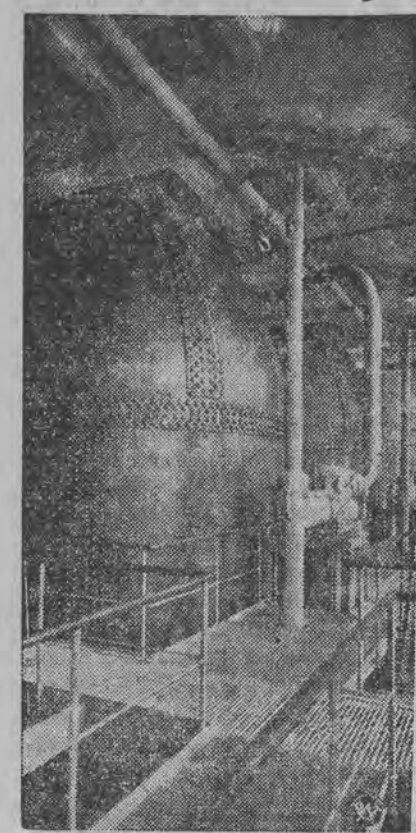
Niejednokrotnie już fachowcy i znawcy zagadnień urbanistycznych podnosili kwestię odciążenia ulic londyńskich, twierdząc, iż przy ich wąskości i intensywnym ruchu kołowym w razie konieczności ewakuowania ludności ze stolicy Anglii w wypadku np. wojny, wytworzyłyby się takie zatory, iż praktycznie możliwość ewakuacji sprowadziłaby się do zera. Otóż pewien automobilista londyński, Basil Cardew, postanowił na własną rękę dokonać próby i przekonać się, ile czasu zajmie wyostanie się z Londynu przy użyciu au-

ta. Z chronometrem w ręce skierował p. Cardew auto w kierunku południowym. Aby przejechać 15 kilometrów, które dzieliły go od pierwszych osad podmiejskich, musiał automobilista zużyć 58 minut, gdyż w kilku punktach ruch był tak intensywny, że zatrzymania trwały po 5 i więcej minut. Stąd wynika, że w razie alarmu, zanim zdążonyby ewakuować część ludności, aeroplany nieprzyjacielskie zdążyłyby przebyć przestrzeń dzielącą brzeg morski od Londynu i rzucić nad miastem ładunek bomb.

Delegacja amerykańskich Słowaków w Warszawie



Z Centr. Okr. Przemysł.



Fabryka celulozy w Niedomicach

Skąd się wziął gaz hel

Gazem nośnym, a niepalnym, znakomitym do wypełniania sterowców jest hel. Gaz ten nie może być sztucznie fabrykowany, ponieważ występuje w postaci pierwiastka bądź w powietrzu, bądź w pewnych minerałach, w których znajduje się w formie maleńkich pęcherzyków. Hel no potykany w powietrzu jest pochodzenia podziemnego, a jego minimalna proporcja wyraża się w stosunku jednego litra na 200 mtr. sześciennych, to też wydobywanie jego w tych warunkach praktycznie się nie opłaca.

Największe na świecie źródła helu znajdują się w Ameryce, na południu Teksasu i na zachód od Colorado i Utah, oraz w okolicy Wielkich Jezior. A więc źródła Amarillo dają 5000 mtr. sześciennych dziennie. Hel jest gazem ogromnie cennym przede wszystkim ze względu na swą niezwykłą lekkość, a mianowicie jest dwa razy lżejszy od wodoru, a prztem jest całkowicie niepalny,

tak, że pod tym względem jest zupełnie bezpieczny, nawet jeśli się go w płatej części zmiesza z wodorem. Ten tajemniczy gaz, o niezwykłych właściwościach uszedłby, być może, uwadze uczonych, gdyby nie badania astronomiczne. W roku 1868 Janssen i Lockyer podczas obserwowania widma spektralnego w czasie zaćmienia słońca skonstatowali obecność nieznanego żółtego promienia. Promień ten uznali za nowy pierwiastek i nazwali go helem na pamiątkę jego pochodzenia.

Brak helu najdotkliwiej obecnie odczuwają Niemcy, którzy, wypełniając swe olbrzymie sterowce wodorem, narażają je na niebezpieczeństwo pożaru. Tak spłonął w roku ze szłym sterowiec niemiecki Hindenburg. Po zajęciu przez Niemcy Austrii, prezydent Rossevelt ze względu natury politycznej zabronił wywozić hel do Niemiec, choć ewentualny eksport przynosiłby Ameryce olbrzymie korzyści.

Sily zbrojne Czechosłowacji

Armia czechosłowacka liczy na stopie pokojowej 200.000 ludzi, na stopie wojennej — 700.000 ludzi. Składa się ona z 17 dywizji zgrupowanych w 7 korpusach, z 4 dywizji kawalerii, z 12 batalionów straży granicznej, z 3 pułków czołgów, z 4 pułków artylerii przeciwlotniczej, z 11 pułków artylerii rezerwy ogólnej.

Sily lotnicze składają się z 6 eskadr; samoloty produkują 4 fabryki, silniki pięć fabryk.

SZTAFETA ROBOTNICZA

ORGAN ZWIĄZKU ROBOTNICZYCH STOWARZYSZEŃ SPORTOWYCH R. P.

Kolejarze nie próżnują R.K.S. Z.Z.K. (Pruszków) na starcie

W jednym z poprzednich numerów „Sztafety Robotniczej” daliśmy obraz działalności sportowej sekcji sportowych przy Z. Z. K. Zwrócić należy uwagę na to, że Z. Z. K. jest jednym z związków zawodowych, który poświęca dużo uwagi sprawie kultury fizycznej wśród robotników.

Obecnie został zorganizowany klub przy Z. Z. K. w Pruszkowie. R. K. S. Z. Z. K. (Pruszków) zgrupował już w chwili obecnej około 60 członków czynnych i utworzył dobrze pracujące sekcje piłki nożnej, piłki ręcznej, kobiecej i szachowej. Klub ten jest w tej dobrej sytuacji, że posiada własne boisko, umożliwiające rozwój. Kto zna stosunki w klubach robotniczych i wie, że na palcach można policzyć R.K.S.-y w Polsce, posiadające własne boiska, ten wie, co ten statut znaczy.

Młodym klubem opiekują się troskliwie Z. Z. K. Treningi odbywają się dwa razy tygodniowo. Prowadzi je instruktor centr. Z. Z. K. tow. Boski. Na treningi uczęszcza przeciętnie około 30 osób.

R.K.S. Z.Z.K. zgłosił swe przystąpienie do warszawskiego R. P. A. i na jesieni rozpocznie walkę w mistrzostwach klasy C. Wobec dobrego poziomu piłkarzy pruszkowskich należy się spodziewać, że mają oni w mistrzostwach dobre miejsce.

Magistrat m. Pruszkowa czyni klubowi sporo trudności. Wywniósł np. żądanie wymalowania nowego parkanu o jednej farbie! Oczywiście, że jest to żądanie niemożliwe do spełnienia, ponieważ kosztowałoby to około 500-600 złotych! Mamy nadzieję, że Magistrat pruszkowski zrozumie, że założenie takiego cieżaru na młody klub jest niemożliwe i od żądania odstąpi.

Młodemu klubowi życzymy rozwoju dla dobra sportu robotniczego.

NAGRODY CENTRALI

O znaczeniu Z. Z. K. dla sprawy kultury fizycznej świadczy również fakt ufundowania przez centralę Z. Z. K. cennych nagród dla sekcji sportowych.

1) dla zespołu Z.Z.K., który w ciągu roku urządził największą ilość imprez (wchodzi w rachubę tylko te imprezy, w których sprawozdania ukazały się w prasie robotniczej) — puchar;

2) dla klubu, którego zawodnik względnie drużyna uzyska w danym roku najlepszy wynik — puchar;

3) dla klubu, w którym w ciągu roku w sprawozdaniu okazał się procentowo największa ilość członków Z.Z.K. — komplet inwentarza piłkarskiego.

Nie wątpimy, że R.K.S.-y Z.Z.K. będą starały się osiągnąć najlepsze wyniki, ażeby zdobyć jedną z cennych nagród.

Sportowcy w obronie Ludowej Hiszpanii

Donieśliśmy już w „Robotniku” o pozdrowieniach i życzeniach rychłego zwycięstwa, przesłanych Ludowej Hiszpanii przez obradującą w Brukseli Międzynarodówkę Sportu Robotniczego. Międzynarodówka Sportowa, jak najostrożniej protestuje przeciw zdradzieckiej polityce nieinterwencji, która w rzeczywistości jest interwencją na rzecz faszyzmu. Państwa demokratyczne — twierdzą dalej Sportowa Międzynarodówka Robotnicza — winny wreszcie przeciwstawić się stanowczo państwom faszystowskim.

Sportowcy - robotnicy nie zapominają nigdy, że są robotnikami. Nie są nam eboe dążenia proletariatu, ponieważ są to nasze dążenia.

Lud hiszpański walczy bohatercko już nie tylko w obronie swoich interesów,

I W KRAKOWIE RUSZA.
Został zorganizowany również R.K.S. przy Z.Z.K. w Krakowie. Nowy R.K.S. posiada chwilowo tylko sekcje gier sportowych i lekkoatletyczną. W miarę rozwoju jednak powstaną i inne sekcje.

MIESIĄC PROPAGANDY

Lipiec będzie miesiącem propagandy R. K. S.-ów Z. Z. K. Musimy w tym okresie zdobyć szereg nowych członków i stworzyć nowe sekcje. Miesiąc

propagandy zakończony zostanie świętem sportowym poszczególnych klubów. Będziemy wówczas mogli sprawdzić nasz dorobek.

Należy sobie życzyć, ażeby inne związki zawodowe, tak pracowały na polu kultury fizycznej, jak Z. Z. K. Wtedy pokryjemy całą Polskę gęstą siecią R. K. S.-ów, które dają młodym robotnikom i robotnicom zdrowie fizyczne i moralne.

Rewia 15-letniego dorobku sportowego R. S. W. F. Gwiazda (Warszawa)

Trzydniowe zawody jubileuszowe Gwiazdy, były małą rewią sportu robotniczego. Duży wysiłek organizacyjny musiała zrobić jubilatka, żeby własnymi siłami przeprowadzić 3 turnieje piłkarskie, turniej piłki ręcznej, zawody bokserkie, lekkoatletyczne i w tenisie stołowym.

Różnorodność sportów reprezentowana na jubileuszu, wskazuje na wszechstronną pracę sportową Gwiazdy, która nie ogranicza się tylko do piłki. Jubileusz wykazał, że np. gracze piłki ręcznej i lekkoatletyki Gwiazdy, podnieśli się znacznie w porównaniu z zeszłym rokiem.

Radom walczy w czwórmezcju

W czwórmezcju piłki nożnej, jak i odbył się w dwóch pierwszych dniach, obok drużyn miejscowych wzięła udział robotnicza reprezentacja Radomia. Radomiacy nie odnieśli co prawda sukcesów, ponieważ reprezentacja została osłabiona brakiem Jutrni, która podczas Zielonych Świąt gra — mecz mistrzowski, ale mimo porażek, drużyna Radomia dowiodła, że to młodo robotnicze posiada mały materiał piłkarski, który trzeba jeszcze oszlifować. Dobry trener miałby na terenie Radomia wzięć cznie pole do pracy.

SKRA — RADOM 5:0 (2:0)

Do przerwy radomiacy trzymają się nieźle, po przerwie nie wytrzymują kondycyjnie: mecz kończy się wysoką przegraną. Bramki strzelił Celejewski i Smosarski po 2 i Zalewski jedną.

SKRA — RADOM 5:0 (2:0)

Do przerwy radomiacy trzymają się nieźle, po przerwie nie wytrzymują. Kondycyjnie mecz kończy się wysoką przegraną. Bramki strzelił: Celejewski i Smosarski po 2, Zalewski jedną.

GWIAZDA — REPR. RPA. 2:0

Reprezentacja RPA. była bezwartościowym zlepkiem, skleconym na poczekaniu, w którym zabrakło najlepszych piłkarzy, zajętych w meczach własnych drużyn. Bramkami podzielili się: Frajman i Szulcyer.

GWIAZDA — RADOM 4:0 (1:0)

Z Radomiem powtórzyła się historia dnia poprzedniego. Do przerwy gra była zupełnie otwarta. Po przerwie Radom opadał z sił.

MAKABI — ZAR 2:0

Przymusowa przerwa, na jaką został skazany Zar, odbiła się na kondycji graczy Zaru. Przegrana drużyny robotniczej była dużą niespodzianką, która zresztą nie powtórzy się napewno po 2-tygodniowym treningu pracowniczej drużyny Zaru.

Turniej błyskawiczny

Do turnieju błyskawicznego o puchar N. Tytelmana, zgłosiła się rekordowa ilość 19 drużyn z dzielnicznymi klubów, gdyż regulamin przewidywał, że klub może wystawić tylko jedną drużynę.

Po kilkudziesięciu meczach w czterech grupach do finału zakwalifikowały się drużyny: jubilatki, Skry, Orkanu i Sparty.

Jak zwykle w turniejach błyskawicznych nie brak było „sensacji”, których możliwość stwarza 15 minutowa gra.

Np. C. klasowa Ochota wa minitę przed końcem gry prowadziła 1:0 ze Skrą, dopiero w ostatniej chwili Skra wyrównała, ratując się od wyeliminowania.

Nie mniejszą sensacją był wynik 0:0 „ligowego” Orkanu z Głuchoniemymi. Zresztą w barwach Głuchoniemych wystąpił b. gracz wiedeńskiego WAC-u, głuchoniemy, który grał w wiedeńskiej ligowej drużynie.

7 klubów na bieżni

W zawodach lekkoatletycznych wzięła udział nadspodziewanie duża ilość zawodników. Siedem klubów wystawiło 120 lekkoatletów, co zaprzecza zdaniu, że lekkoatletyka nie cieszy się popularnością wśród zawodników.

Obszerny program został wj-

Zar pracuje

W Robotniczym Klubie Sportowym „Zar” po ostatnich wypadkach, przeprowadzona została reorganizacja. Na czele klubu stanął tow. Stanisław Szulcyer, a sekretarzem został tow. Aleksander Mańczyk. Już wszystkie sekcje przystąpiły do regularnego treningu i w najbliższym czasie wystąpią w zawodach.

Bokserzy „Skrzy”

Sekcja bokserka R. K. S. Skra nie próżnuje bynajmniej latem. Odbywają się treningi trzy razy tygodniowo, w poniedziałki, środy i piątki od godz. 18.30. Treningi prowadzi St. Głowacki. Najbliższe zawody R. K. S. Skra rozegra w bieżącym miesiącu z K. S. Iskra i Makabi. W okresie od 15 czerwca do 15 lipca R.K.S. Skra organizuje miesiąc warbunkowy do sekcji bokserkiej. W okresie tym nowi zawodnicy zyskają szereg udogodnień. Nie wątpimy, że sekcja bokserka Skry się rozrośnie, tym bardziej, że już rozpoczęło się przygotowanie do drużynowych mistrzostw Warszawy, w których „Skrą” powinna zająć dobre miejsce. Na treningi już teraz uczęszcza około 25 bokserów.

Po słońce, powietrze i wodę Nasze tegoroczne obozy

W roku bieżącym Z. R. S. S. organizuje szereg obozów wyszkoleniowych dla sportowców robotniczych.

Z. R. S. S. organizuje centralne obozy w grach sportowych i lekkoatletyce dla trzech głównych ośrodków sportu robotniczego, Warszawy, Łodzi i Śląska. Istnieje możliwość, że podobne obozy zostaną zorganizowane również dla Zagłębia Naftowego i Lwowa.

Niezależnie od tego organizują obozy poszczególne okręgi, a na-

wet R. K. S.-y po uprzednim porozumieniu się z Centralą.

Tak np. organizuje dla swych członków obóz R. K. S. Skra (Warszawa) w pięknej miejscowości Nowosiółki nad Niemnem. Obozy zostaną zorganizowane w miesiącach lipiec — sierpień, przy czym koszt będzie jak najmniejszy.

Do sprawy obozów powrócimy w najbliższych numerach „Sztafety Robotniczej”.

Szczypiorniak

R. K. S. Skra wicemistrzem stolicy

W ubiegłym numerze pisaliśmy o straceniu okazji zdobycia mistrzostwa Warszawy w szczypiorniaku przez R.K.S. Skrę. Obecnie podajemy tabelkę, która ilustruje powyższe twierdzenie.

1. A. Z. S. pkt. 16:4.
2. Skra pkt. 14:6.
3. Polonia.
4. Strzelec.
5. Warszawianka.
6. KPW. Orzeł.

Skra, jak widzimy, zdobyła wicemistrzostwo stolicy, tracąc 6 punktów za walkowery, które oddała AZS-owi, Strzelcowi i Warszawiance. AZS. w drugiej kolejce uległ Skrze, tak, że mistrzostwo dla robotników było pewne. Mamy nadzieję, że w rundzie jesiennej R.K.S. Skra już walkowarów nie będzie oddawała i zdobędzie prymat w stolicy.

Został obrany nowy zarząd sekcji piłki ręcznej R.K.S. Skra w składzie tow. tow. Prusik, Popławski, Zwirlicz, Okrasa i Staniszewski.

Święta na boiskach

W sobotę Zar rozegrał spotkanie towarzyskie w piłce nożnej z Drukarzem. Niespodziewanie wyśoko zwyciężył Zar 5:0. Czyżby Drukarz specjalnie ukrywał swe możliwości przed decydującym o trzecim miejscu w mistrzostwach RP.A.

HAPOEL (Fal.) — GWIAZDA (Otw.) 4:2 (2:0)

W meczu o mistrzostwo kl. C. RP.A. Hapoel z Falenicy pokonał swą lokalną rywalkę Gwiazdę z Otwocka. Mecz odbył się w Falenicy.

Z działalności nowego klubu na Żoliborzu

Pisaliśmy już, że na Żoliborzu przy Warszawskiej Współdzielni Mieszkaniowej, powstał nowy klub robotniczy, który zreszta przede wszystkim młodzież — dzieci mieszkańców spółdzielni. Ambicją młodego klubu jest dostarczenie racjonalnego wychowania fizycznego dla całej młodzieży, mieszkającej w WSM.

Praca sportowa rozpoczęta jest od lekkiej atletyki, gier sportowych i kolarstwa. Podczas zimy uruchomione zostaną hokej, łyżwiarstwo i narciarstwo.

W nadchodzącą sobotę i niedzielę, nowy klub organizuje zawody dla juniorów z okazji „Dnia Spółdzielczości”.

Sport w Koluszkach

W niedzielę, R. K. S. — Z.Z.K. w Koluszkach rozegrał na miejscowym boisku zawody w piłce nożnej z KKS.

Drużyna Z.Z.K. w składzie nieco odmłodzonym (debiutowali: Dziedzic, Jankowski i Wielemborek) grała spokojnie i ofiarnie, zwyciężając silniejszego przeciwnika z wynikiem 3:0 (2:0).

3 x 1000: 1) Gwiazda 9,12,8, 2) Skra 9,21,3, 3) Makabi 9,27,4, 4) Głuchoniemi.

JUNIORZY.

wdał: 1) Feigin (Gw.) 4,90, 2) Mandelblat (Gw.) 4,87.

1000 m.: 1) Kowalski (S.) 3,05,3, 2) Wajcer (Bojer) 3,05,8, 3) Popławski (S.) 3,06,3, 4) Zylbersztajn (Gw.) 3,07. Na starcie stanęło około 20 młodych biegaczy, którzy walczyli zapalczywie przez cały dystans.

PUNKTACJA.

O PUCHAR JUBILEUSZOWY.
1) Skra 217 p., 2) Gwiazda 104 p., 3) Makabi 42 p., 4) Żoliborz 20 p., 5) ZASS. 15 p., 6) Głuchoniemi 12 p., 7) Bojer 6 p.

Gwiazda

w finale siatkówki

W turnieju piłki ręcznej wzięło udział 6 drużyn siatkówki i tyleż drużyn koszykówki. Kosze i siatkę wygrała Skra, ale tę ostatnią po ciężkiej 3-setowej walce z Gwiazdą.

KOSZYKÓWKA:

Makabi — Gwiazda 38:18.
Drukarz — Głuchoniemi 44:6.
Skra — ZASS. 22:13.

Makabi — Drukarz 29:25. Najładniejszy mecz koszykówki. Drukarzom brak jeszcze rutyny, ale mają oni zadatkę na dobrą drużynę.

Finał: Skra — Makabi 52:33 (23:18). Odmłodzona drużyna Skry wykazuje niezły ciąg do kosza.

SIATKÓWKA.

Makabi — ZASS. 2:0.
Jutrznia — Głuchoniemi 2:0.
Skra — Makabi 2:0.

Finał: Skra — Gwiazda 2:1. Gwiazda rozporządza już niezłym zespołem siatkowym, który umie walczyć zespołowo.

Puchar w piłkę ręczną zdobyła Skra.

Z „Siły” Mysłowice

„Siła” Mysłowice w tym roku zamierza spotęgować swą działalność sportową i w tym celu uruchomiła treningi kilku gatunków sportu. Treningi to cieszą się dużym powodzeniem, a szczególnie wśród młodzieży. Nieźle wypadają treningi nowoorganizowanej sekcji żeńskiej. Tutaj młode towarzyski wykazują dużo zapału i zamiłowania. Szczególnie uporczywie ćwiczą lekkoatletykę. Na razie nie można jeszcze podać wyników, jednak najlepiej zapowiadają się biegi. Rywalizacja tu robi swoje.

Treningi dla poszczególnych sekcji odbywają się, jak następuje:

W poniedziałki od godz. 18 do 20 — ćwiczenia lekkoatletyczne, koszykówki, siatkówki i palanta dla juniorów i seniorów i kobiet.

W soboty od 18—21 dla zapasników. W niedzielę od 18—20 — lekka atletyka dla mężczyzn i kobiet i palant.

W soboty od 18—21 dla zapasników. W niedalekiej przyszłości samierza klub zorganizować sekcję piłki nożnej dla juniorów.

Treningi zapasnicze odbywają się w świetlicy.

Na ostatniej fali

STATEK ANGIELSKI ZBOMBARDOWANY PRZEZ POWSTANCÓW
W czasie wczorajszego ataku lotniczego na Walencję jedna z bomb spadła na statek brytyjski „St. Winifred”.

Radio łódzkie

WTOREK, DN. 7 CZERWCA
6.20 Muzyka (płyty z W-wy). 6.45 Gimnastyka. 7.00 Dziennik poranny. 7.15 Muzyka poranna. 8.00 Audycja dla szkół. 8.10 Przerwa. 11.15 Audycja dla szkół: „Jak sierotka Marysia wniosła szczęście do Skrobkowej chaty”.

Pobór rocznika 1917

Dzisiaj wtorek dnia 7 b. m. winni się stawić do przeglądu wojskowego: Przed komisją poborową Nr 1 (Ogrodowa 34) poborowi rocznika 1917 zamieszkał na terenie 8 komisariatu P. P. o nazwiskach na listy H, I, J, K, L.

Dźwiękowe kino

PRZEDWIOSNIE
ZEROMSKIEGO 74/76
tel. 129-24.
DZIS I DNI NASTĘPNYCH
UROCZA KOMEDIA WIEDESKA

„PRATER”

w r. gł. MAGDA SCHNEIDER i WILLY EICHERGEE
Następny program:
Jej największy błąd z PAULĄ WESSELY

CENY MIEJSC: I m. 1.09, II m. 90 gr., III m. 50 gr. Kupony ulgowe po 70 gr. z prawem zajmowania dowolnych miejsc. W niedzielę i święta nieważne. Początek przedstawień w dni powszednie o godz. 4-ej, w niedzielę i święta o godz. 12-ej.

Ciężka sytuacja bezrobotnych w Zgierz

Miasto Zgierz, jako ośrodek wybitnie przemysłowy posiada ogromny odsetek bezrobotnych, których liczba skromnie licząc wynosi 2.000 osób. Wprawdzie urzędowe dane określają ilość bezrobotnych na 1042, lecz jest tu grube niedociągnięcie. Zatrudnionych na robotach sezonowych miejskich jest dotychczas 460 robotników, którzy pracując prze-ważnie przez 3 dni w tygodniu, przy b. niskich stawkach dniówkowych, wędrują nędznie, przymierając z głodu. Kredyty i dotacje w wysokości 155.975 złotych, plus sumy przeznaczone przez miasto na roboty sezonowe wynoszą śmiesznie małą w stosunku do potrzeb rynku pracy i inwestycji miejskich sumę 400.000 złotych. Ten stan rzeczy powoduje rozgorczenie wśród bezrobotnych i półbezrobotnych robotników Zgierza.

Aby zaradzić złu Klasowy Związek Budowlany postanowił połączyć swe wysiłki z innymi związkami, celem interwencji u odpowiednich władz. Stworzono Komisję Międzyzwiązkową, w skład której weszły następujące związki: Klasowy Związek Rob. Budowl. Związek „Praca” i sanacyjny ZPZZ. Lecz już po pierwszym posiedzeniu Komisji, na którym wybrano jej prezydium, sanacyjni działacze ze Zjednoczenia Polskich Zw. Zaw. rozmyślił się i na następnym posiedzeniu, ci zawodowi konsolidatorzy narodu złożyli oświadczenie, że z socjalistami współpracować nie myślą, nawet wtedy, gdy chodzi o ulżenie ciężkiej dolii bezrobotnego. Klasowy związek opracował memoriał do Wojewódzkiego Funduszu Pracy i Zarządu m. Łodzi, memoriał, w którym przedstawił tragiczną sytuację bezrobotnych m. Zgierza i wysunął żądanie zarudnienia

wszystkich bezrobotnych przez 6 dni w tygodniu i podwyżki płac o 40 procent.
Memoriał ten w dniach najbliższych Zw. Kl. wspólnie ze związkami „Praca” przesyła do wymiennych władz. Panujące stosunki na robotach miejskich pozostawiają już dużo do życzenia. Na robotach regulacyjnych praca trwa przez 3 dni w tygodniu, brukarze zarabiają 7 zł. dziennie, a robotnicy 3,50 zł. Przy regulacji rzeki Bzury pracuje w wodzie i błocie 70 robotników, zarabiając od 3 do 5 zło-

tych dziennie, praca jest ciężka, a robotnicy otrzymując dniówkę muszą wykonać pewną normę pracy i w ten sposób pracują akordowo. W warunkach pracy w wodzie i błocie robotnicy powinni wszyscy mieć gumowe buty, tym czasem butów tych ze względu na oszczędnościowy przydział na 70 pracujących zaledwie 20 par.
Wymaganie normy pracy akordowej przy stawce dniówkowej jest na porządku dziennym tak np. w betoniarni, gdzie robotnicy

zarabiają od 3,50 do 5 zł. dziennie wymaga się od pływacza 32 sztuki płyt, pustaków 40, kostek 24 i t. d. Związek Klasowy jest specjalnie szykanowany, jeżeli chodzi o zapośredniczenie sezonowców do robót miejskich, każdemu klasowcowi, kilka rządów endecko - sanacyjnych przylepia pieczętkę komunisty i utracą o pracy. Z tym stanem rzeczy walczą uświadomieni robotnicy, którzy poparli przez ogół świadomych robotników Zgierza odnośną zwycięstwo.

Tragiczne święta

4 SAMOBÓJSTWA.

W dniu wczorajszym pogotowie Czerwonego Krzyża wezwane zostało do 40-letniej Heleny Kowalskiej Urzędnicza 24, która, korzystając z nieobecności domowników napila się w celu samobójczym kwasu solnego. Lekarz pogotowia po przepłukaniu żołądka przewiózł denatkę w stanie beznadziejnym do szpitala w Radogoszczu. Powodem samobójstwa Kowalskiej było dłuższe bezrobocie i brak środków do życia. Od kilku miesięcy nie płaciła komornego. Za ostatnie 20 groszy kupiła kwas solny.

26-letni Baranowski, Fijałkowska 5 wskutek doznanego zawodu miśnogoego zadał sobie w celu samobójczym 2 ciosy nożem w prawą pierś. Lekarz pogotowia po nałożeniu opatrunku, przewiózł go w stanie poważnym do szpitala okręgowego.

26-letnia Anna Rzetelska, Limanowskiego 112 napila się z zamiarem pozbawienia się życia większej dozy jodyny. Lekarz pogotowia

wia, po przepłukaniu denatce żołądka, pozostawił je w stanie osłabionym pod opieką rodziny. Powodem rozpaczliwego kroku Rzetelskiej były niesnaski rodzinne.

22-letnia Łucja Witezak — Trębicka 50 (Chojny), napila się w celu samobójczym kwasu solnego. W stanie bardzo groźnym pogotowie miejskie przewiozło ją do szpitala w Radogoszczu. Jak się dowiadujemy, Witezak padła ofiarą plotek sąsiadek, czem młoda kobieta przejęła się do tego stopnia, że popadła w silny rozstrój nerwowy i w konsekwencji targnęła się na życie.

PRZEZ OMYŁKĘ NAPIŁA SIĘ TRUCIZNY.
37-letnia Linda Thiem, Stokowska 5, wskutek omyłki, zamiast lekarstwa zażyła spirytusu sabbadilowego. Do nieszczośliwego wezwano pogotowie miejskie, którego lekarz, po przepłukaniu żołądka, pozostawił ją na miejscu, w stanie bardzo osłabionym.

PRZEJECHANY PRZEZ ROWER.
Na przechodzącego ulicą 10-letniego Zygmunta Radłowskiego (Jerzewska 9), najechał jakiś rowerzysta, Wstrząs był tak silny, że chłopczyk uległ złamaniu prawej nogi. Wezwano pogotowie i udzieliło mu pierwszej pomocy. Rowerzysta, korzystając z zamieszania, zbiegł.

OSTROŻNIE PRZY JEŹDZIE NA MOTOCYKLU!
10-letni Zenon Wdowiak (Gesia 5) prosił swego starszego brata, który posiada motocykl, aby go zabrał na przejażdżkę. Brat ulegając jego prośbom, zabrał go

wreszcie w dniu wczorajszym, u mieszkając go przed sobą. Skutki tej jazdy były tragiczne. Zwisając prawa noga chłopczyka do stała się w łańcuch napędowy, przy czym poszarpana została do kości pięta. Ofierze nieszczośliwego wypadku lekarz pogotowia udzielił pomocy i pozostawił go w domu.

POLITYKA I SPORT PRZYCZYNA KRWAWYCH BÓJEK.

65-letni Roman Markwart, zam. przy ul. Abramowskiego 23 zaprosił do siebie z okazji świąt gości. Podczas libacji wybuchła między biesiadnikami sprzeczka na tle politycznym. Któryś z gości rzucił talerzem w lampę i rozpoczęła się walka w ciemnościach, w wyniku której Markwartowi połamano trzy żebra. Wezwany lekarz pogotowia po nałożeniu opatrunku przewiózł ofiarę bójkii do szpitala okręgowego. Biesiadników zatrzymano.

W domu przy ul. Myśliwskiej 13 do 49-letniego Stanisława Biskupskiego przybyli krowni i są siedzi w odwiedziny. W trakcie rozmowy rozpoczęła się ożywiona dyskusja na tle meczu Polska — Brazylia, która się przemieniła w spieczkę. Pod wpływem wypitego alkoholu chwyceno za noże i tępe narzędzia. Zebrani podzielili się na dwa przeciwne obozy, które przystąpiły do bójkii. W rezultacie właściciel mieszkania odniósł rany głowy, zadane tę pym narzędziem, a sąsiedzi jego 20-letni Bolesław Pieczyk pokłuty został nożem w pierś i plecy. Pogotowie przewiozło obojgu do szpitala okręgowego, a uczestników bójkii policja aresztowała.

Pierwsze posiedzenie Komisji Mieszanej dla pończoszników

W dniu 3 czerwca r. b. odbyło się pierwsze posiedzenie Komisji Mieszanej zwołanej z inicjatywy Zw. Kl. oddziału Pończoszniczo-Dzianego.

Na posiedzeniu tym, które poświęcone było ustaleniu pracy tejże oraz wyznaczeniu delegatów. Przewodniczył Okręgowy Insp. Pracy.

Z ramienia Zw. Kl. udział brali: tow. Olesek Ryszard, Rabski Wacław oraz kierownik Zw. Jurczak Wacław, który na wstępie zapytuje przewodniczącego, które związki zwróciły się do Inspekcji Pracy o zwołanie Komisji i do czego strony są zobowiązane orzeczeniem. Po otrzymaniu odpowiedzi, że tylko Zw. Kl. tow. Jurczak składa protest przeciw udziałowi przedstawicieli „Pracy Polskiej”, która bojkotowała akcję strajkową i wbrew kłamliwym oświadczeniom „Orędownika” nie przysłała pisma do Inspekcji o zwołanie Komisji Mieszanej.

Przewodniczący stwierdzając, że „Praca Polska” nie przysłała żadnego pisma apeluje do przedstawicieli Zw. Kl., aby się ograniczyli do protestu, gdyż nie jest w stanie zmienić postanowień odnośnie Komisji Rozjemczej. Tow. Jurczak w imieniu Zw. Kl. oświadczył, że podporządkuje

się życzeniu Insp. Pracy, stwierdzając jednak szkodliwość postępków demagogów wśród ruchu robotniczego, po czym zgłasza wniosek, aby Komisja Mieszana składała się z nieparzystej liczby członków, a to dla tego, aby prace Komisji miały charakter decydujący. Zgłasza również wniosek, aby na przewodniczącego Komisji powołać jednego z Inspektorów Pracy.

Wnioskowi temu przemysłowcy się sprzeciwili.

Zdawało się, że po oświadczeniu tow. Jurczaka, Zw. tamstrajkowi i szlugsów fabrykantów jakimi są przedstawiciele „Pracy Polskiej” ci poczują się obrażonymi, lecz o dziwo przedstawiciel ich nie tylko że nie zabrał głosu, ale przychylił się do wniosku tow. Jurczaka.

Po dłuższej dyskusji z przemysłowcami postanowiono odbywać 2 posiedzenia tygodniowo t. j. w poniedziałek i czwartek każdego tygodnia.

Dla nas klasowców jest znana praca i wyniki takich Komisji i dla tego prace jej muszą być pilnie obserwowane przez robotników, gdyż wynik tych prac jest uzależniony od stanu organizacyjnego i aktywności robotników na fabrykach.

Uroczystości odsłonięcia pomnika Moniuszki

Onegdaj, t. j. dnia 5-go czerwca odbyło się w parku im. ks. Józefa Poniatowskiego uroczyste odsłonięcie pomnika Stanisława Moniuszki.

Po opadnięciu zasłon orkiestry odegrały hymn narodowy i przed stawie Związku Polskich Stowarzyszeń Śpiewaczy i Muzycznych Woj. Łódzkiego, oraz innych stowarzyszeń śpiewaczy łódzkich i z terenu województwa odśpiewali szereg pieśni. Również działwa szkolna, zebrana dość

licznie pod pomnikiem, odśpiewała kilka pieśni.

Sam pomnik na tle zieleni parku wygląda bardzo okazałe. Liczy on 8 metrów wysokości, a w podstawie ma około 3 metrów szerokości.

Po samej uroczystości odsłonięcia w godz. od 16-tej do 18-ej odbył się koncert przed pomnikiem. Z okazji powyższej uroczystości odbył się w sali Towarzystwa Śpiewaczego przy ulicy Piotrkowskiej 243 konkurs chórowy.

Nocne dyżury aptek

Nocy dzisiejszej dyżurują apteki: H. Pastorowa, Łagiewnicka 95. J. Kabana, Limanowskiego 80. H. Tranowska, Brzeźka 56, J. Koproński, Nowomiejska 15, M. Rozenblum, Śródmiejska 21, M. Bartoszewski, Piotrkowska 95, L. Czyński, Rokicińska 53, K. Zakrzewski, Kątna 54, I. Sinięcka, Rzgowska 51.

Ogłoszenia drobne

RESZTKI, okazynie na ubrania, sukienki, kostiumy, palta itp. Sienkiewicza nr. 29, popr. of. part.

Ze sportu

BRAZYLIA POKONAŁA POLSKĘ W MECZU O MISTRZOSTWO ŚWIATA

W Strasburgu rozegrany został w niedzielę międzynarodowy mecz piłki nożnej Brazylia-Polska o mistrzostwo świata. Zwycięstwo odniosła Brazylia w stosunku 6:5 po przedłużeniu czasu gry o 30 minut. W formalnym czasie wynik meczu brzmiał 4:4. Do przerwy prowadziła Brazylia 3:1.

Bramki dla Polski zdobyli: Szerfke z karnego oraz Wilimowski — 4. Dla Brazylii: Leonidas — 3, Ferracie 2 i Remse — 1. Sędziąwa! bardzo dobrze p. Eklund (Szwecja).

PIŁKARSKIE MISTRZOSTWA ŚWIATA

W niedzielę na terenie Francji rozegrano prócz meczu Brazylia — Polska, pięć innych spotkań piłkarskich o mistrzostwo świata, a mianowicie:

W Paryżu w obecności 45.000 widzów reprezentacja Francji pokonała Belgię 3:1 (2:1).

W Tuluzie w obecności 13.000 widzów Rumunia zremisowała z Kubą 3:3, mimo przedłużenia czasu gry.

W Reims Węgry pokonały drużynę Indii Holenderskich 6:4 (4:0). Mecz Niemcy — Szwajcaria, zakończony w sobotę wynikiem 1:1, powtórzone zostanie w nadchodzący czwartek w Paryżu.

Mecz Rumunia — Kuba, zakończony w niedzielę wynikiem remisowym 3:3, powtórzone zostanie w nadchodzący czwartek w Hawrze.

W ostatnich dwóch spotkaniach, rozegranych w 1/3 finałów mistrzostw świata, Czechosłowacja pokonała Holandię, a Włochy Norwegię.

MISTRZOSTWA PIŁKARSKIE KL. A.

Niedzielne rozgrywki piłkarskie o mistrzostwo kl. A nie przyniosły zmian na czele i końcu tabeli. Union Touring zwyciężył wprawdzie wysoko, ale zwyciężyła również Wima, w dalszym ciągu zachowując przewagę 1 punktu.

Widzew zaprzęślić doskonałą okazję zdobycia dwóch bezcennych w jego obecnej sytuacji punktów. Wobec tego, że przegrał również Sokół o spadku jednej z tych drużyn zadecyduje mecz Widzewa z Sokółem na boisku w Zgierz. Poza tym spotkaniem grać będzie jeszcze Widzew z Burzą w Łodzi o Sokół z LTSC również w Łodzi.

P. T. C. — WIDZEW 4:3 (2:0).

W pierwszym fazie meczu Widzew nie znacznie przeważa, jednak nierozumiejący się wzajemnie atak nie potrafił wykorzystać dogodnych sytuacji, mimo, iż P.T.C. gra nie wysilając się zbyt.

Po przerwie Widzew przedstawia atak, forsując Langego na środku ataku. Gen ożywia się znacznie. W pewnych minutach zdobywa Nowiszewski bramkę ładnym strzałem w róg. Teraz zrywa się P.T.C. i nie bez winy bramkarza Widzewa zdobywa dalsze dwie bramki.

W sytuacji niemal beznadziejnej Widzew nie traci otuchy.

Bardzo smutnie gra teraz Lange i prawoskrzydłowy, dla obu jednak zawadą jest beznadziejny wpl. Nowiszewski dwój się i trój. Jest wszędzie, gdzie jest piłka. Gra przenosi się na pole karne Pabianian. Ustawione ataki przynoszą rezultat w postaci dwóch bramek strzelonych przez Langego (3-cia nie bez pomocy ręki).

Zdaje się, że wyrównanie jest bliższe. Niesety nie udało się, ku żalowi liczących zwolenników drużyny robotniczej.

Pożar willi w Andrzejowie

We wsi Sądziejów koło Andrzejowa w dniu wczorajszym wybuchł pożar w willi należącej do Jeskiego. Pożaru nie udało się ugasić i willa całkowicie spłonęła. Podczas ratowania dobytek odniosła poparzenia rąk zamieszkała tam letniczka, Melferowa. Straty wynoszą 8.000 złotych.

Z teatrów

TEATR POLSKI „GAŁĄZKA ROZMARYNU” NA STADIONIE Ł. K. S.

Dzisiaj wtorek o godz. 8.30 wiecz. a w środę o godz. 4-ej popoł. i 8.30 w. wielki artystyczny ewenement: oto na boisku ŁKS-u w blasku reflektorów i ognisk obozowych odegrana zostanie wspaniała sztuka Zygmunta Nowakowskiego „Gałązka Rozmarynu”, z którą to sztuką zespół artystów Łódzkich Teatrów Miejskich wyjeżdża potem w tournée po całej Polsce. W razie niepogody widowisko to odegrane zostanie w Hali Sportowej (Park Poniatowskiego).

TEATR KAMERALNY.

Od środy grana będzie w Teatrze Kameralnym nader frapująca sztuka autora „Teoria Einsteina” Antoniego Cwojdzńskiego „Freuda teoria snów”. Sztukę tę ujrzymy w koncertowej interpretacji pary niezrównanych artystów warszawskich: Janiny Romanówny i Mariusza Maszyńskiego.

TEATR LETNI

W parku Staszica. Dzisiaj i jutro z powodu generalnych prób przedstawienie zawieszono. W czwartek o godz. 9 wiecz. premiera ostatniej rewelacji warszawskiego Ateneum „Święte plectro”, wyreżyserowanego przez Z. Biesiadeckiego.

KINO „TON” KOPERNIKA 16 Tel. 140-72

Dzisiaj i dni następnych potężne arcydzieło p. t. Ostatnia noc skazańca w r. gł. piękny jak marzenie, ulubieniec kobiet całego świata ROBERT TAYLOR, królowa piękności Hollywood BARBARA STANWYCK, tytan ekranu, mistrz gry WICTOR LAGLEN